Po konfiskacie nakład drugi.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90.
Administracja . 133-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV **Kraków, środa, dnia 7 lipca 1937 r.** **Nr 184.**

Syria, Transjordania i Palestyna

będą tworzyć jedno państwo!?

Kair, 6. 7. (PAT.) Możliwość **realizacji projektu** połączenia Syrii, Transjordanii i Palestyny (ewentualnie jej części „arabskiej") **jest** poważnie brana w rachubę **przez arabskie koła polityczne. W Jerozolimie i Damaszku otrzymano wiadomości, że Anglia uzyskała już zasadniczą zgodę Francji i że tylko sprawa wyboru przodującej osobistości w zamierzonej konfederacji nie została jeszcze załatwiona. Anglicy pragnęliby utworzenia królestwa z księciem Abdu'llą transjordańskim na czele, ale kandydatura ta spotka się ze stanowczym sprzeciwem ogółu Arabów. Wielki Mufti Palestyny Amin Al-Husajni, przeciwnik zdecydowany księcia Abdu'lli, właśnie wyjechał do Damaszku, by skłonić nacjonalistów syryjskich, a pośrednio i Francję, do forsowania ustroju republikańskiego z prezydentem na czele. Wymieniają nawet ewentualnych kandydatów: teraźniejszego prezydenta republiki syryjskiej Haszima Al-Atassi** (bliskiego przyjaciela Muftiego Al-Husajni), **dr A. R. Szahbandara i księcia Arslana.**

Narady Arabów

Jerozolima, 6. 7. (PAT.) Naczelny komitet arabski zebrał się w poniedziałek, celem rozważenia ogólnej sytuacji politycznej oraz omówienia wystąpienia partii opozycyjnej Naszaszibi. Komitet wezwał ludność arabską Palestyny do zachowania jedności w tych krytycznych dniach, aby godnie stanąć w obliczu nadchodzących wydarzeń.

Olbrzymie połacie kraju w rękach powstańców

Salamanka, 6. 7. (PAT). Radio podaje: Na froncie biskajskim posuwanie się wojsk powstańczych trwa od czasu zajęcia Bilbao. Marsz ten odbywa się na froncie długości 50 klm., a głębokości przeciętnie 15 klm. Odzyskana powierzchnia wynosi zatem 750 klm. kw. Hiszpania narodowa obejmuje obecnie 34 stolice prowincyj, wszystkie posiadłości afrykańskie, Maroko, Gwineję, Fernando Po, Ifni i Rio de Oro, podczas gdy w rękach czerwonych znajduje się tylko 16 stolic prowincjonalnych.

Sukcesy na wszystkich frontach

Salamanka, 6. 7. (PAT). Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej: **W Biskai** marsz powstańców trwał w dalszym ciągu do granic prowincyj Biskaja i Santander. Po wspaniałych walkach, powstańcy zdobyli góry Castro i Alen, gdzie nieprzyjaciel zorganizował opór, korzystając z naturalnej fortecy, jaką stanowi tamtejszy teren. Zdobyliśmy cały ten masyw górski. **Na froncie Leon** wojska asturyjskie i prowincji Leon, działając łącznie, okrążyły Somiedo, odcinając i dziesiątkując całkowicie batalion asturyjski. Nieprzyjaciel wycofał się. W następstwie 13 pozycyj nieprzyjacielskich, stanowiących front Somiedo, **zdobytych zostało przez wojska powstańcze.** Na froncie madryckim atak nieprzyjacielski na drogę do Casa del Campo został odparty. Inny atak pod Suesta de Las Perdices poprzedzony natarciem 14 tanków rosyjskich, został odparty.

Czy dojdzie do kompromisu

w sprawie nieinterwencji?

Londyn, 6. 7. (PAT). Prasa dzisiejsza zapatruje się bardziej optymistycznie na możliwość dojścia do kompromisu w sprawie nieinterwencji w Hiszpanii. Niektóre dzienniki utrzymują, **że inicjatywa kompromisu wyjdzie od premiera belgijskiego van Zeelanda.**

Zdaniem prasy, kompromis ten pójdzie w tym kierunku, że W. Brytania i Francja wyrzekłyby się swego planu kontroli morskiej przez floty, patrolujące na wodach hiszpańskich i **zgodziłyby się na nowy system kontroli, wykonywanej w portach hiszpańskich przez kontrolerów międzynarodowych w stosunku do przechodzących statków.**

Co do przyznania obu stronom w Hiszpanii praw stron walczących to w kołach angielskich kwestia ta rozważana jest pozytywnie, **ale dopiero w stadium późniejszym po wycofaniu ochotników i obcych wojsk z Hiszpanii.** Na ogół widoki kompromisu **nie są w chwili obecnej zbyt wielkie,** zwłaszcza, że nie wiadomo, czy stanowisko rządu w Walencji jest obecnie bardziej przychylne dopuszczeniu obcych kontrolerów do portów hiszpańskich, aniżeli dawniej, gdy rząd walencki zajmował stanowisko tak zdecydowanie negatywne, że właśnie dlatego komitet nieinterwencji ustanowił niezależną od obu rządów hiszpańskich kontrolę morską przez floty 4 mocarstw. Spodziewają się tu, że pewne wyjaśnienie sytuacji nastąpi dziś po rozmowie min. Edena z amb. Corbin, który wczoraj powrócił z Paryża z instrukcjami rządu francuskiego. W każdym razie **zebrania Komitetu nieinterwencji nie należy oczekiwać przed piątkiem.**

Ostry atak prasy włoskiej na Francję i Anglię

Rzym, 6. 7. (PAT). „Giornale d'Italia" w artykule wstępnym Virginio Gaydy" poddaje analizie sytuację, wytworzoną przez negatywne ustosunkowanie się Anglii, a zwłaszcza Francji do ostatnich propozycyj włosko-niemieckich w sprawie nieinterwencji. Polemizując z prasą francuską, Gayda twierdzi w ostrych słowach, **że za alarmem podniesionym przez nią, kryje się tendencja do zapewnienia Francji nowej bazy na Morzu Śródziemnym, którą stałaby się Hiszpania w wypadku zwycięstwa rządu walenckiego.** Jeszcze wyraźniejszą przyczynę mają — zdaniem Gaydy — zastrzeżenia Anglii, **które tłumaczą się zainteresowaniem Anglii w eksploatacji biskajskich złóż** rudy żelaznej. Anglii — pisze Gayda — **gwałtownie potrzeba żelaza dla kontynuowania zbrojeń.** Po upadku Bilbao nie zdecydowano się jeszcze, czy liczyć na możliwość uratowania rządu biskajskiego, czy też z konieczności wejść w porozumienie z gen. Franco, zwłaszcza, że ustały też dostawy żelaza z Maroka hiszpańskiego. W taki to sposób, kończy publicysta, za wyszukanymi słowami podniosłej polityki międzynarodowej **kryją się nacjonalistyczne interesy państwowe.** W konkluzji wyraża jeszcze autor artykułu zdanie, **że Włochy nie tracą nadziei, iż Anglia i Francja zdobędą się na trzeźwą ocenę sytuacji europejskiej ponad własnymi interesami.**

Autonomia Śląska nie będzie zniesiona

Urzędowo P. A. T. donosi: **W związku z akcją, jaka w ostatnim czasie podjęta została ze strony różnych organizacyj i ugrupowań w sprawie autonomii śląskiej, dowiadujemy się z miarodajnych kół, że nie istnieje zamiar zniesienia autonomii śląskiej i, że nie opracowano żadnych projektów ustawodawczych, które by zmierzały do jej ograniczenia.**

Na marginesie tego oświadczenia pisze „Polonia": Zaznaczyć należy, że od chwili wszczęcia dyskusji publicznej na temat utrzymania autonomii śląskiej względnie ograniczenia jej lub nawet skasowania, **jest to pierwszy — choć półoficjalny tylko — głos czynników miarodajnych, pragnących uspokoić poruszoną tymi zamiarami do głębi opinię publiczną Śląska.**

Częściowe otwarcie giełd francuskich

Paryż, 6. 7. (PAT.) Dziennik urzędowy ogłosił dziś rozporządzenie ministra finansów, w myśl którego postanowienia dekretu z dn. 28 czerwca rb. o zamknięciu giełd pieniężnych i towarowych **tracą swą moc z dn. 6 lipca rb. jeśli chodzi o giełdy towarowe.**

Van Zeeland wrócił do Brukseli

Bruksela, 6. 7. (PAT). **Powrócił tu dziś samolotem z Londynu premier van Zeeland, który natychmiast po wylądowaniu oświadczył, że jest bardzo zadowolony z przyjęcia, jakie mu zgotowano w Stanach Zjednoczonych i że na ogół rezultaty jego podróży są jeszcze pomyślniejsze, niż można się było spodziewać. Jako specjalnie pomyślny objaw premier podkreślił prestige i sympatię, jakimi Belgia cieszy się obecnie w Stanach Zjednoczonych.**

Wprost z lotniska van Zeeland udał się do króla, z którym odbył długą konferencję.

Niedobór budżetowy w m. czerwcu

Warszawa, 6. 7. (PAT). **Tym czasowe zamknięcia rachunków skarbowych za czerwiec, czyli trzeci miesiąc bież. roku budżetowego, wykazują dochody ogółem 186.183 tys. zł. i wydatki 186.772 tys. zł. Niedobór wynosi więc 584 tys. zł. Ponieważ pierwsze dwa miesiąca bież. roku budżetowego przyniosły nadwyżkę 1.082 tys. zł. przeto cały pierwszy kwartał roku budżetowego 1937/8 zamyka się nadwyżką 498 tys. zł.**

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA.

Wadowice, 6. 7. (PAT.) W Wysokiej pow. wadowickiego odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła parafialnego, nowo wybudowanego w miejsce spalonego przed 2 laty zabytkowego kościółka. W uroczystości poświęcenia, którego dokonał ks. biskup Rospond, wziął udział starosta powiatowy, liczne duchowieństwo i parafianie miejscowi z okolicy.

Liczne aresztowania po zamachu na Salazara

Lizbona, 6. 7. (PAT). W związku z zamachem na prezydenta Salazara, **dokonano licznych aresztowań.** Zdaniem policji, zamach był dziełem nielicznej grupy osób i w przygotowaniu do zamachu **wziął udział jeden, lub kilku cudzoziemców.** Władze poszukują obecnie człowieka, który po wybuchu oddalił się kulejąc z miejsca zamachu. Powstaje pytanie, czy istnieje jakiś związek pomiędzy sprawą zamachu, a dwiema kradzieżami samochodów, dokonanymi w ub. sobotę. Policja śledzi pilnie kilku cudzoziemców, przebywających w Portugalii.

Ewakuacja wysp na Amurze — zakończona

Tokio, 6. 7. (PAT.) **Jak donosi agencja Domei, ewakuacja oddziałów sowieckich z wysp Sennufa i Bolszoj na Amurze została zakończona. W okolicach tych wysp krąży jeszcze parę kanonierek sowieckich.**

Nowe zarządzenia wobec niemieckich żydów

Berlin, 6. 7. (PAT.) Minister oświaty Rust w porozumieniu z innymi władzami zainteresowanymi wydał zarządzenie, iż żydzi, posiadający niemiecką przynależność państwową, **nie mogą być dopuszczani do egzaminów w celu uzyskania tytułu naukowego doktora.** Dyplomy doktorskie żydów, uzyskane dawniej, nie mogą być odnawiane.

CAŁA RODZINA ZGINĘŁA OD PIORUNA.

Bukareszt, 6. 7. (PAT). W czasie burzy, jaka przeszła nad Cluj i okolicą, powodując znaczne zniszczenia w wielu wsiach, piorun uderzył w drzewo, pod którym schroniła się rodzina, złożona z 5 osób. **Wszyscy ponieśli śmierć.**

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny. — Dnia 3 lipca 1937. Sygn. IV Pr. 125/37. Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: 1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzona przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 26 czerwca 1937 i wykonana przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 26 czerwca 1937 konfiskatę czasopisma „Glos Narodu" Nr. 173 z daty 26 czerwca 1937 z powodu treści: I) artykułu zamieszczonego na stronie 7 pod tyt.: „Mowy prokuratorów i obrońców w procesie inżyniera Doboszyńskiego" w ustępie od słów „z kolei obrońca" do słów „czujemy się swobodni" od słów „Moi panowie" do słów „majestatu władzy" od słów „Ci którzy byli", „agitacji komunistycznej" albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 127 i 154 kk. — II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w Dzienniku Urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Protokolant Karelus. — Przewodniczący: Prezes Sądu Okręg. Dr. Scheuring. Za zgodność: podpis nieczytelny. Sekretarz.

Wniosek w sprawie nadzwyczajnej sesji

złożono w kancelarii P. Prezygenta

Warszawa, 6 lipca (Telef.). Dziś o godzinie **14 dyrektor Biura Sejmowego p. Rutkowski oraz radca Jankowski z Biura Senatu udali się na Zamek i złożyli w kancelarii cywilnej P. Prezydenta wniosek posłów i senatorów o zwołanie sesji nadzwyczajnej w sprawie przeniesinia zwłok marsz. Piłsudskiego. Wniosek ten podaje jako cel sesji jedynie udzielenie P. Prezydentowi Rzplitej pełnomocnictw do wydania dekretu, który by uregulował sprawę przechowywania zwłok marsz. Piłsudskiego. Innego uzasadnienia wniosek ten nie zawiera. Jak wiadomo, P. Prezydent bawi na wywczasach w Juracie. Tam więc będzie odesłany wniosek i tam też P. Prezydent poweźmie decyzję w sprawie zwołania sesji.** W tutejszych kołach politycznych w dalszym ciągu utrzymuje się przekonanie, że sprawa ta będzie połączona z sesją śląską, która według dawnego planu ma być zwołana w połowie lipca. Sesja śląska dotyczyć będzie uchwalenia ustaw, których potrzeba wyniknie po wygaśnięciu konwencji genewskiej. Najistotniejszymi zagadnieniami odnoszący się do regulacji życia są zagadnienia związane z ruchem ludności, sprawy komunikacyjne i dewizowe. Zostały one już ustalone w układach polsko-niemieckich, których ratyfikacja przez Sejm nastąpi na tej właśnie sesji. Co do zniesienia autonomii śląskiej oraz zmiany granic wojew. śląskiego, to koła oficjalne nie mają żadnych zamierzeń dokonania w chwili obecnej jakichś zmian w tym zakresie.

Zagadnienia te mogłyby stać się aktualne dopiero na normalnej sesji budżetowej. Co do sprawy wawelskiej, to w dalszym ciągu utrzymuje się przekonanie, że zbliża się ona do likwidacji. W związku z tym zwróciła uwagę odbyta dzisiaj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych konferencja między min. Beckiem a nuncjuszem papieskim ks. arcyb. Cortesi.

—*—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 lipca (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 290.80, Berlin sprzedaż 212.51 kupno 211.67, Bruksela 89.08, Gdańsk 100.00, Londyn 26.17, Wiedeń 27.88, Nowy Jork 5.28 i trzy czwarte, Paryż 26.40, Praga 18.42, Sztokholm 135.00, Wiedeń 99.00, , Zurych 120.90, marka niemiecka srebrna sprzedaż 142.00, kupno 140.00.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka inwestycyjna; pierwszej emisji 64.75, dolarówka 37.00, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna większe odcinki 54.00, 4 proc. pożyczka konwersyjna 59.50, świadectwa 4 i pół proc. wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1927 51.25.

Akcje: Bank Polski 100.00, Cukier 29.00, Ostrowiec 25.00, Starachowice 28.75.

Obrady nad sprawami wsi

Warszawa, 6. 7. (PAT). W sali ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w obecności min. J. Poniatowskiego odbyło się pierwsze posiedzenie komisji spraw społecznych wsi pod przewodnictwem dyr. departamentu J. Rudnickiego.

Ogólne sprawozdanie dotyczące organizacji, zakresu działania komitetu oraz wzajemnego stosunku do poczynań władz państwowych, samorządowych i organizacyj społecznych — złożył dyrektor Kuphal. Po dłuższej dyskusji dotyczącej ogólnej linii postępowania oraz rozdziału kompetencji czynników państwowych, samorządowych i organizacyj społecznych na polu poczynań społecznych na wsi — przystąpiono do szczegółowego programu pracy komisji. Program pracy referował p. Pawłowski.

Na czoło zagadnień w programie wysunięto najpilniejsze sprawy, **a więc domów ludowych jako ośrodków skupiających pracę kulturalno-oświatową na wsi, urządzeń sanitarnych (studnie, łaźnie, ośrodki zdrowia, ustępy), radiofonizację wsi i programów radiowych, biblioteki, czytelnictwo i prasę.**

Ponieważ wysunięte w programie zagadnienia wymagają szczegółowych opracowań, przeto wyłonione zostały cztery podkomisje: 1) domów ludowych, 2) urządzeń sanitarnych, 3) radiofonizacji wsi i programów radiowych, 4) czytelnictwa i prasy.

W skład podkomisyj wchodzą zainteresowani członkowie komisji spraw społecznych wsi, zaproszone osoby interesujące się bliżej tymi zagadnieniami oraz fachowcy. W najbliższym czasie poszczególne podkomisje przystąpią do przepracowania wysuniętych zagadnień.

Kronika telegraficzna

— W dniu 7 bm. w wielkim pałacu kremlowskim zostanie otwarta sesja centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R., która rozpatrzy i zatwierdzi projekt ordynacji wyborczej.

— Północno-zachodnia część prowincji japońskiej Kiangsi o powierzchni 1500 km. kw. została zalana. Powódź dotknęła przeszło milion ludzi.

— Do Berlina przybył dziś z Paryża na kilkudniowy nieoficjalny pobyt prezydent Filipinów Manuel Quezon.

Około 600 ofiar święta narodowego w St. Zj.

Nowy Jork 6 lipca. (PAT). Według ostatnich obliczeń obchód święta niepodległości pociągnął za sobą 563 wypadki śmiertelne. Od 8 lat nie notowano tak wielkiej liczby ofiar w dniu 4 lipca. Poza tym 845 osób odniosło poparzenia w czasie wielkiego pokazu ogni sztucznych w Nowym Jorku.

Sukces jeźdźców polskich

Warszawa, 6. 7. (PAT.) Na międzynarodowych zawodach konnych, które się odbyły w Prusach Wschodnich, w miejscowości Insterburg, startował również zespół polski w składzie **por. Komorowski** na koniach „Zbieg“ i „Zbój“, i **por. Skulicz** z końmi „Dunkan“ i „Aroza“. Szefem zespołu był **mjr. Trenkwald**. Nasi jeźdźcy startowali w dwóch konkursach, przy czym por. Komorowski **zdobył jedną pierwszą i jedną drugą nagrodę**, a por. Skulicz **trzecią, piątą i szóstą.**

Nowy attache wojskowy sowiecki

Warszawa, 6. 7. (Telef.) Podpisana została nominacja nowego attache wojskowego sowieckiego w Polsce na miejsce opróżnione po przeniesieniu gen. Siemionowa do Paryża. Nowy attache mianowany został pułk. Paweł Rybałko, do niedawna dowódca jednego z pułków piechoty. Pułk. Rybałko przybędzie do Warszawy w połowie lipca.

Cenny zabytek malarski na Wileńszczyźnie

Wilno, 6. 7. (PAT). W czasie objazdu pow. oszmiańskiego konserwator wojewódzki dr Piwocki zbadał cudowny obraz Matki Boskiej w Gudogaju. Obraz malowany jest temperą na desce dębowej wielkości rozłożonego arkusza papieru. odziany jest w srebrna sukienkę, okrywającą szczelnie zarówno obraz jak i tło, a pochodzącą z 17. wieku. Głowę Madonny zdobi piękna korona wysadzana rubinami.

Zdaniem konserwatora dr Piwockiego obraz ten, dotąd przez nikogo bliżej nie zbadany, **pochodzi z 15. wieku i jest roboty rusko-bizantyjskiej.** W drewnianym kościółku w Gudogaju obraz ten znajduje się już od 16. wieku.

Dzieło to, może rzucić poważne światło na niezbadane dotąd dostatecznie dzieje malarstwa ruskiego na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, jak również wyjaśnić pewne analogie z innymi obrazami cudownymi ziem północno-wschodnich.

Wieczne zatargi graniczne

na Dalekim Wschodzie

Moskwa, 6 lipca (PAT). **Korespondent PAT-a dowiaduje się, że wczoraj na granicy sowiecko-mandżurskiej znów miały miejsce dwa incydenty graniczne. Wyspa Bolszoj, jak wiadomo, w rezultacie rozmów ambasadora japońskiego Szigemitsu z Litwinowem, została ewakuowana przez wojska sowieckie. Wyspę tę obsadziły wczoraj wojska mandżurskie.**

Według wersji ze źródeł miarodajnych, w okolicy jeziora Hanka oddział żołnierzy sowieckich, złożony ze 150 ludzi, zaopatrzonych w artylerię, w ciągu dnia wczorajszego przekroczył trzykrotnie granicę, atakując straż graniczną. Pierwsze dwa ataki zostały odparte, Po stronie mandżurskiej został ranny jeden żołnierz, a po stronie sowieckiej padło dwóch żołnierzy. Jaki był wynik trzeciego ataku, który miał miejsce około godziny 8 wieczorem według czasu lokalnego, w kołach tutejszych nie wiadomo. Według wersji sowieckiej, stroną atakującą były oddziały mandżurskie. Radca ambasady japońskiej Nisi został wczoraj o godzinie 12 w nocy wezwany do Narkomindiełu, gdzie odbył rozmowę z dyrektorem departamentu wschodniego Kozłowskim, który złożył protest przeciwko incydentowi w okolicy jeziora Hanka. Przeciwko incydentowi na wyspie Bolszoj Kozłowski nie protestował. Radca Nisi odpowiedzia, że nie ma w tej sprawie żadnych wiadomości, zaznaczając przy tem, że jeżeli prawdą jest, że Mandżurowie zajęli tę wyspę, to postąpili prawnie, gdyż wyspa ta zamieszkała jest przez Mandżurów i należy do Mandżurii.

Straszny czyn szaleńca

Kielce, 6 lipca (PAT). Wczoraj o godzinie 24 we wsi Makówki powiatu iłżeckiego gospodarz tej wsi 38-letni Michał Cholewa w przystępie ataku szału pobiegł do domu sąsiada Daniela Rybaka, którego pod pretekstem udzielenia pomocy chorej matce wywabił z domu, a **następnie zamordował uderzeniem siekiery.** Po dokonaniu morderstwa Cholewa wrócił do mieszkania Rybaka i tą samą siekierą bardzo ciężko zranił jego żonę Mariannę. Następnie szaleniec pobiegł do swego domu gdzie skrwawioną siekierą **zabił swą 10-letnią córkę Mariannę i 8-letniego syna Jana oraz ciężko poranił swą 71-letnią matkę.** Zbrodniarz widząc nadbiegających ludzi **uciekł** do pobliskiego lasu i w odległości pół km. od swego domostwa **powiesił się na drzewie.** — Ranne kobiety w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

— * —

Żydzi wracają z Palestyny do Polski

Warszawa, 6. 7. (Telef.) W ostatnim **czasie zaobserwowano stałe zmniejszanie się emigracji żydów z Polski do Palestyny. Ilość żydów, wracających do Polski jest coraz większa. W tych dniach na statku** „Polonia“ przypłynęło z Palestyny **438 pasażerów-żydów, a statek, który w środę odjedzie z Constanzy do Haify zabierze** tylko 80 emigrantów.

——ooo——

Dymuyter pierwszy w lotach balonowych

Bruksela 6 lipca (PAT) Belgijski Aeroklub komunikuje oficjalnie, że **pierwsze miejsce w balonowych zawodach o puchar Gordon-Bennetta zajął Demuyter (Belgia) przebywszy 1596 km, drugie miejsce zaś kpt. Janusz (Polska), który przebył 1364 km.**

Zamach na mera Betleem Araba-katolika

Jerozolima, 6. 7. (PAT.) W piątek wieczorem dokonano napadu na dom mera m. **Betleem**. Trzej niewykryci bandyci dali **około 25** strzałów, raniąc poważnie żonę, **córkę** oraz służącą mera. Ten ostatni **wyszedł** cało. **Issa Bandak**, mer Betleem, Arab **katolik** jest wydawcą tygodnika wychodzącego w Betleem i popiera kandydaturę emira Transjordanii na ewentualnego króla Palestyny, jest zatem przeciwnikiem politycznym wielkiego muftiego.

—*—

Budowa wielkiej rzeźni w Sandomierzu

Kielce, (PAT) W Sandomierzu bawiła specjalna komisja rzeczoznawców ekspertów bekonowych, którzy mają już w najkrótszym czasie **przystąpić do budowy wielkiej rzeźni mechanicznej.** Kosztorys rzeźny obliczony został na **300.000 zł.** z czego **100.000 zł.** asygnuje w formie pożyczki ministerstwo skarbu, **100.000 złotych** władze wojskowe, resztę ma włożyć m. Sandomierz. Rzeźnia, przy której będzie wielka przetwórnia wyrobów owocowych jarskich, fabryka konserw owocowych i mięsnych zostanie wybudowana w okolicy dworca **kolejowego.**

Z obrad zjazdu lekarzy i przyrodników

Lwów, (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym zjazdu lekarzy i przyrodników kierownik Instytutu Badań Lekarsko-Lotniczych ppłk. dr Antoni Fiumel **wygłosił referat** na temat **wpływu zawodu lotniczego** na ustrój człowieka. Równocześnie z referatem ppłk. Fiumela toczyła się pod przewodnictwem prof. Szafera w sali Instytutu Botanicznego dyskusja o biocenologii. Referaty wygłosili dr. Pietruszewicz i dr Pawłowski. W dyskusji brali **udział uczeni zagraniczni, którzy przybyli na zjazd lwowski.**

O godzinie 12.30 po zakończeniu posiedzenia plenarnego członkowie zjazdu udali się na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożyli wieńce. W godzinach popołudniowych zwiedzali oni w dalszym ciągu miasto. **W dniach zjazdu w Klinice Neurologicznej prof. Domaszewicza przeprowadzono szereg operacyj pokazowych w asyście licznych członków sekcji zjazdowych.**

W ramach zjazdu odbył się 12 zjazd Towarzystwa Internistów Polskich. Wybrano nowy zarząd na czele z prof. Filińskim i uchwalono odbyć następny zjazd w roku 1939 w Katowicach.

Harcerski „Zawisza Czarny“ w podróży

Gdynia, 6 lipca. (PAT). Dziś rano wyruszył z basenu jachtowego szkuner harcerski „Zawisza Czarny“ udając się w podróż szkolną, tym razem po portach wschodniego Bałtyku z 46 harcerzami na pokładzie. „Zawisza Czarny“ zawinie najpierw na kilka dni do Rygi po czym odwiedzi kilka portów wschodnio-bałtyckich m. in. Królewiec. Podróż „Zawiszy Czarnego“ potrwa około trzech tygodni.

Międzynarodówka socjalistyczna radzi...

Wobec powagi sytuacji wewnętrznej, stworzonej przez przeniesienie zwłok Marsz. Piłsudskiego ustępują w oczach społeczeństwa na dalszy plan pewne wydarzenia, które jednak zasługują na baczną — baczniejszą, niż dotąd — uwagę.

I tak, powstał bardzo niebezpieczny konflikt na Dalekim Wschodzie, a stosunek państw europejskich do wojny domowej w Hiszpanii znalazł się w takim momencie, iż przez jedno nieostrożne posunięcie którejś ze stron zainteresowanych może przejść w konflikt o nieobliczalnych następstwach.

Ale zostawmy na boku te dwa wydarzenia z terenu międzynarodowego. Zwróćmy uwagę na pewne wydarzenie w Warszawie... W stolicy naszego państwa „gościliśmy“ w tych dniach pewną organizację, która stanowi nadrząd dla pewnych odłamów ludności w wielu krajach, także i w Polsce.

„KLASOWE“ ZWIĄZKI ZAWODOWE.

Mówimy o sesji Rady Generalnej socjalistycznej „Międzynarodówki“ związków zawodowych... „Robotnik“ z poczuciem dumy podnosi, że „jest to pierwszy wypadek“, iż Rada Generalna tej Międzynarodówki zebrała się w Polsce. Ma to świadczyć o sile socjalizmu w Polsce, a także o żywotności socjalizmu w ogóle w świecie.

Niewątpliwie — socjalizm w Polsce rozporządza dużymi wpływami. Mianowicie dzięki swoim związkom zawodowym, znanym pod nazwą „klasowych“. Jest to bezsprzecznie najsilniejsza organizacja zawodowa w Polsce. Wprawdzie nie wśród polskiego elementu robotniczego (do „klasowych“ związków zawodowych należą robotnicy także żydowscy, niemieccy, ukraińscy itd.), ale w każdym razie jest to najsilniejsza organizacja robotnicza na terenie państwa polskiego.

I to jest powód, dla którego należy bacznie obserwować wszystkie ruchy tej organizacji, a także tej jej władzy międzynarodowej, którą „gościła“ nasza stolica.

POMOC DLA CZERWONEJ HISZPANII.

Z „Robotnika“ dowiadujemy się, jaki panuje nastrój w tym szanownym gronie. Szczególną uwagę należy zwrócić na dwie uchwały tej Rady Generalnej: w sprawie Hiszpanii i w sprawie Sowietów.

„Siły międzynarodowe ruchu robotniczego, a przede wszystkim siły związków zawodowych, zostały — pisze oficjalny „Biuletyn“ sesji — w najwyższym stopniu napięte, by z jednej strony przyjść z pomocą hiszpańskim towarzyszom w ich ciężkiej walce, z drugiej zaś strony, by poruszyć i ożywić „kunktatorską politykę“ państw demokratycznych. Że to się udało i — jak w sprawozdaniu z działalności sekretariatu powiedziano — „państwom faszystowskim przeszkodzono w opanowaniu Hiszpanii i w rozbiciu wału demokracji i wolności, którego sytuacja geograficzna stałaby się kluczowym stanowiskiem wymierzonym w europejskie demokracje“, — to w dużej mierze jest do zawdzięczenia czujności i aktywności międzynarodowego ruchu zawodowogo“.

Tak więc Międzynarodówka chełpi się, że przeszkodziła Hiszpanii narodowej w walce z wysłannikami Moskwy i że wstrzymała samoobronę narodu hiszpańskiego przed czynnikami destrukcji Mamy niepłonną nadzieję, że triumf Międzynarodówki będzie krótkotrwały. Nie mniej jednak godzi się podnieść, że w Warszawie taką właśnie chełpliwą uchwałę przyjęto.

SOWIETY I ŻYDZI.

Jeszcze bardziej cenną jest przytoczona onegdaj przez nas uchwała Rady Generalnej o zaproszeniu przedstawicieli sowieckiego ruchu zawodowego do złączenia się z socjalistyczną Międzynarodówką zawodową. Chodzi więc o przyłączenie bolszewickiego „Profinternu“ (tak się nazywa bolszewicka Międzynarodówka związków zawodowych) do socjalistycznej Międzynarodówki zawodowej, czyli „amsterdamskiej“. Delegacje niektórych krajów (m. in. i Polski) głosowały przeciw tej uchwale i zostały przegłosowane. Czyli na terenie ruchu zawodowego dokonuje się teraz jednoczenie socjalistycznych związków zawodowych z komunistycznymi.

Heroldem tego zjednoczenia jest p. Jouhaux, wódz francuskiej C. G. T., która powstała właśnie z połączenia się tych dwóch obozów. „Robotnik“ zaś zamieszcza entuzjastyczny wywiad z p. Jouhaux, w sprawie właśnie tej organizacji francuskiej... Czyli, nawet „Robotnik“, który w pewnych kołach traktowano jako przeciwnika bolszewizmu, pośrednio staje na gruncie porozumienia socjalizmu z komunizmem.

A dzieje się to po znanych wypadkach w Rosji Sowieckiej. Po stwierdzeniu nawet przez „Robotnika“, iż bestialstwo rządców Rosji przybrało rozmiary i formy niezwykłe w historii...

Część prasy donosi, że ta sama Rada Generalna w osobnej uchwale wypowiedziała się przeciw emigracji żydów z Polski. Zdaje się jednak, że zachodzi tu „qui pro quo“. Uchwałę taką przyjęła nie socjalistyczna Międzynarodówka zawodowa, która właśnie obradowała w Warszawie, ale egzekutywa politycznej Międzynarodówki socjalistycznej, która w tych dniach obradowała w Paryżu. Nie trzeba jednak przykładać zbyt wielkiej wagi do tego rozróżnienia. Te same czynniki kierują jedną i drugą Międzynarodówką. I to jest ważne i niesłychane, że międzynarodowy socjalizm chce się mieszać do wewnętrznych spraw Polski. W obronie żydów nie cofa się nawet przed udzielaniem Polsce rad i wskazówek.

CO NAS POCHŁANIA?

Są to niepokojące wydarzenia. Jaka szkoda, że ludzie, którzy tyle energii wykazali ostatnio w sprawie przeniesienia zwłok Marsz. Piłsudskiego, nie zainteresowali się poważnie obradami socjalistycznej Międzynarodówki. Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów przesłania im widok na coraz bujniejszy rozwój socjalizmu w kraju.

J. P.

Przegląd prasy...

„Piast“ o „zatargu krakowskim“

„Piast“ (po konfiskacie) pisze:

„W połowie czerwca archidiecezja krakowska obchodziła uroczyście dwudziesto pięciolecie biskupstwa metropolity księcia Adama Sapiehy. Do obchodu tego przyłączył się cały świat katolicki w Polsce, bo ksiądz metropolita Sapieha jest osobistością znaną i cieszącą się dużą popularnością ze względu na swą działalność w okresie wielkiej wojny. On to stworzył wtedy Książęco-Biskupi Komitet Ratunkowy, niosący szeroką i wydatną pomoc wielotysięcznym rzeszom, które w ten czy inny sposób ucierpiały wskutek wielkiej wojny. Już to jedno wystarczyło, że obchód jubileuszowy przybrał bardzo duże rozmiary i że wzięły w nim udział szerokie masy. Trzeba podkreślić, że na terenie diecezji krakowskiej, w odróżnieniu od innych, stosunki między władzą kościelną a Polskim Stronnictwem Ludowym układały się na ogół zupełnie poprawnie“.

„Upłynęło zaledwie dwa tygodnie od uroczystości jubileuszowych, gdy rozpoczęły się demonstracje przeciwko metropolicie i zaczęło się podpisywanie przeciwko niemu protestów i uroczystych deklaracji. — Dwa tygodnie, a taka wielka zmiana!...“

W d. 26. czerwca odbył się w Tarnowie zjazd okręgowy S. L. z Małopolski i Śląska.

„W rezolucjach — pisze „Piast“ — które przeszły jednomyślnie, omówiono stosunek stronnictwa do emigracji politycznej, do obozu pułkownika Koca, do **ostatniego zatargu krakowskiego.** Rezolucyj tych — z uwagi na stosunki prasowe panujące w Polsce nie możemy jednak zamieścić“.

„Wojny religijnej“ nie będzie

„Jutro Pracy“, organ nacjonalistycznych posłów rządowych (grupa p. p. Hoppego i Budzyńskiego) pisze o sprawie przeniesiena zwłok Marsz. Piłsudskiego:

„W danej sytuacji żołnierze mogli byli zareagować i nie pozwolić godnie, jak na miejsce przystało, w ciszy i spokoju, lecz stanowczo i nieustępliwie. Mogli byli zorganizować bierny opór, jak więźniowie prawa organizują głodówkę. Mogli byli zejść tłumnie do krypty, okupować ją i trwać w niej na modlitwie. Żadna ludzka siła nie byłaby w stanie ich stamtąd usunąć“.

A to w tym celu, by „złamać“ postanowienie Ks. Metropolity... Tak się nie stało, pisze „Jutro Pracy“. A równocześnie — stwierdza —

„Rozpoczęła się niesamowita sarabanda grup, gra sił mafijnych, dyskontujących oburzenie, połów piłsudczyków przez ulicę partyjną. Najzajadlejsi wrogowie i oponenci za życia Wielkiego Marszałka, dziś przywdziewają maskę jego obrońców. Prawdziwe hieny polityczne... Widowisko to napawałoby tylko wstrętem, gdyby nie chodziło owym mafiom i grupom o pewien cel. Tym celem jest rozpętanie w Polsce walki z Kościołem. Odwrócenie uwagi od wszystkiego innego, od najpilniejszych realnych spraw. Nic, tylko walka z Kościołem“.

„Jutro Pracy“ ostrzega zwolenników „wojny religijnej“, że się zawiodą w swych rachubach.

„Robotnik“ wycofuje się...

To, zdaje się, zrozumiał już i „Robotnik“, który po artykułach p. Czapińskiego wzywających do przeprowadzenia rozdziału Kościoła od państwa, teraz zacierając za sobą ślady oświadcza:

P. P. S. artykułami p. Czapińskiego, odcięła się od katolickich ugrupowań. Od obozu rządowego odgrodziły ją oświadczenia „Gazety Polskiej“. Tym się tłumaczy ostatnie wystąpienie „Robotnika“. Nie po raz pierwszy organ P. P. S. zawisa w powietrzu.

Francja i Palestyna ściągają rzesze emigracji z Polski

Zagadnienie emigracji jest jednym z najbardziej palących zagadnień państwowych Polski. Ze względu na ciasnotę na rynku pracy i bezrobocie, w obecnej naszej sytuacji emigracja jest koniecznością nieuniknioną. Zdaje się, nie prędko jeszcze dojdziemy do tego stanu rzeczy, by wszyscy mogli znaleźć wewnątrz państwa możliwości zarobku i utrzymania.

W chwili obecnej chodzi o właściwe rozwiązanie sprawy wychodźtwa z Polski. Należałoby postawić trzy zasady:

1. Emigrować winny elementy obce, nie potrzebne, a nawet uciążliwe (ludność żydowska).

2) Dopóki emigracja ludności polskiej jest niezbędna, dążyć należy do tego, ażeby emigrowały elementy zawodowo bierne (bezrobotni).

3) Jest pożądane, ażeby wychodztwo polskie nie rozpraszało się, aby emigranci polscy udawali się do większych zbiorowisk ludności polskiej, gdzie mają zabezpieczoną opiekę kulturalną, religijną, oraz polskie wychowanie dzieci.

Realizacja tych zasad zapewniłaby nam dobrodziejstwo emigracji elementów obcych, nie pożądanych, sprowadzając do minimum ujemne skutki odpływu polskiej energii społecznej.

60% STANOWIĄ ŻYDZI.

Zobaczmy, jak się ta sprawa przedstawia w świetle cyfr statystycznych. Główny Urząd Statystyczny w ogłoszonym niedawno wydawnictwie „Statystyka Pracy“, poświęcił wiele uwagi zagadnieniu emigracji. Cyfry tam podane pozwalają na dokładne uświadomienie sobie, jak wygląda rzeczywistość emigracji z Polski i o ile odpowiada ona zasadom wyżej przedstawionym.

Przede wszystkim więc zagadnienie przynależności narodowej i religijnej wychodźców. Mamy wprawdzie tylko statystykę wyznaniową, ale, jak wiadomo, w naszych warunkach pokrywa się to niemal z podziałem narodowościowym. Dane zostały opracowane za cztery miesiące roku lipiec—październik w latach 1935. i 1936.

W roku 1935. emigrowało w tych miesiącach 12.172 osoby. W roku zaś 1936 w tym samym czasie — 10.830. Podział wyznaniowy wygląda, jak następuje:

	rz.-kat.	gr.-kat.	mojż.	prawosł.	ewang.	inne
1935—	2580	281	7424	1279	316	292
1936—	3090	1014	5426	797	453	50

Jak widać, około 60% emigrantów stanowią żydzi. Objaw pomyślny i pożądany. **Również uderza duży odsetek wychodźców wyznania gr. katolickiego.** Jest to z pewnością ludność ruska i ukraińska.

Procent emigrantów-katolików w roku 1935 wynosił około 21%. W roku 1936 wzrósł znacznie sięgając — 27%. Jest oczywiste, że ten wzrost emigracji elementu polskiego oceniać trzeba bardzo ujemnie. Tyle odnośnie do pierwszej zasady, którąśmy wyżej sformułowali.

ZAWÓD EMIGRANTÓW.

Jeżeli chodzi o zawód emigrantów, statystyka podaje: W roku 1935, w miesiącach przyjętych za podstawę obrachnku (lipiec—październik) na 12.172 emigrantów było: zawodowo czynnych — 6569, bezrobotnych 5169. W roku 1936 na ogólną liczbę 10.830: zawodowo czynnych — 5368, bezrobotnych — 5081.

Wynika z tego, że ponad 50% emigrantów, to jednak ludzie zawodowo czynni posiadający źródła zarobku w kraju. Byłoby oczywiście bardziej pożądanym, gdyby emigrowali przede wszystkim bezrobotni. Druga sformułowana przez nas zasada nie sprawdza się więc w rzeczywistości Polski.

Chcąc znaleźć odpowiedź na pytanie, gdzie się skierowuje emigracja z Polski, sięgamy do tabeli ilustrującej kierunek wychodźstwa.

DOKĄD?

W roku 1936 podział według krajów wyglądał, jak następuje:

Francja	2928
Niemcy	313
Belgia	88
Łotwa	49
Inne kraje Europy	100
Palestyna	3611
Argentyna	1613
Brazylia	683
Kanada	486
U. S. A.	193
Urugwaj	166
Inne kraje pozaeuropejskie	604

Główne więc skupiska wychodźstwa z Polski są: Palestyna, Francja, Argentyna i Brazylia. Szczególnie jednak dwa pierwsze kraje.

Bardzo jest ciekawe skombinowanie statystyki kierunku wychodźstwa ze statystyką wyznaniową emigrantów. Podajemy niektóre kraje.

	rz.-kat.	gr.-kat.	mojż.	prawosł.	ewang.	inne	razem
Francja	2258	596	47	21	4	2	2928
Niemcy	105	—	—	—	208	—	313
Palestyna	—	—	3611	—	—	—	3611
Argent.	217	198	772	282	132	12	1613
Kanada	117	174	68	91	21	11	486
U. S. A.	58	14	113	—	8	—	193

Tabela bardzo pouczająca. Jak widać, gros emigrantów żydowskich idzie do Palestyny (3611 na ogólną liczbę 5426). Natomiast przytłaczająca większość katolików skierowuje się do Francji (2258 na 3090). Fakt, że cała niemal emigracja polska skupia się prawie w jednym miejscu, jest dla nas okolicznością pomyślną. Tym więcej, że, jak wiadomo, konwencje naszego rządu z rządem francuskim gwarantują emigrantom naszym polską oświatę, polskie wychowanie i należytą opiekę religijną.

Wiemy z praktyki, że mimo to są częste wypadki asymilacji, wynarodowienia. Jednak wychodztwo polskie we Francji ma zagwarantowane możliwości polskiego życia kulturalnego. W świetle więc trzeciej zasady, nasza rzeczywistość emigracyjna nie przedstawia się najgorzej.

Oczywiście należy dążyć do stanu idealnego, by emigrowały jedynie elementy obce, by Polak mógł znaleźć chleb i pracę w kraju.

S-a

Migawki

Sceny do dramatu

Mam pomysł pewnego dramatu w 5 aktach. VI akt jest „in statu fieri“... Dramat ten nadawałby się również na film. Przynajmniej tak mi się zdaje...,

Akt I... Nasz bohater przychodzi na świat. Wielkie to wydarzenie wita Wezuwiusz wzmożeniem swej pracy, a szczęśliwi rodzice załamaniem rąk z powodu że — wbrew popularnemu powiedzeniu — od przybytku głowa boli.

Akt II... Lata sielskie, lecz nie anielskie. Nasz bohater ma wielki kłopot z urządzeniem swego stosunku do jabłek w ogrodzie sąsiada i do skromnych zasobów gotówkowych ojca.

Akt III... Tytuł aktu: „W warsztatach rewolucji“... Nasz bohater gotuje się do roli podpalacza świata. Studiuje Bakunina i Marksa. Podziwia Lenina — Czapiński — jak sam zapewnia — ma go w sercu... Uwaga dla reżysera: dużo bomb, jak najwięcej bomb.

Akt IV... Tytuł aktu: „Nawrócenie.“: — Rzewna scena przed bramą kościoła. Nasz bohater w szacie pokutnej. Podnosi palce do góry i przysięga opiekę Kościołowi.

Akt V... Tytuł aktu: „Pierwsza miłość nie rdzewieje“... Nasz bohater styka się z „klerykalizmem“. Wstrząs psychiczny (uwaga dla reżysera: zrobić to przy zmroku wieczornym). Ostentacyjny powrót pod czerwone sztandary. Żywy obraz: Bakunin, Marks, Lenin i nasz bohater.

Akt VI jest na biurku. W robocie.

BAYARD.

Kronika kulturalna

„Kariera pechowca“ zwolniona z konfiskaty

Jedno z pism donosi, że książka W. Studnickiego pt. „Kariera Pechowca“, „poświęcona“ krytyce rządów p. Starzyńskiego, została zwolniona z konfiskaty. Przypomnieć należy, że p. Starzyński wystąpił przeciwko p. Studnickiemu na drogę sądową.

Konkurs na nowelę o... straganach

Redakcja nowopowstałego pisma tygodniowego „Stragan“, poświęconego rozwojowi straganiarstwa i handlu drobnego ogłasza konkurs na nowelę pt. „Poprzez stragan“. — Nagroda wynosi zł. 200. Do jury wejść mają wybitni literaci polscy.

100 LAT MALARSTWA LWOWSKIEGO.

Otwarta w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego wystawa „Sto lat malarstwa lwowskiego“ zawiera ponad 300 obrazów, wypożyczonych przeważnie przez prywatnych właścicieli. Reprezentowani tam są wszyscy wybitni malarze lwowscy: Alojzy Rejchan, Juliusz Kossak, Artur Grotger, Henryk Rodakowski, Franciszek Tepa, Andrzej Grabowski, Wilhelm Leopolski, Zygmunt Sidorowicz i inni.

ZNANA ARTYSTKA FRANCUSKA — ZAKONNICĄ.

W tych dniach złożyła śluby zakonne znana artystka francuska p. Zuzanna Delorme, jedna z założycielek „Zjednoczenia Teatru Katolickiego“. W czasie nabożeństwa przemówienie wygłosił gen. Dominikanów O. Gillet.

——ooo——

POLSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE ORGANIZUJE KONKURS FOTOGRAFICZNY pn. „PIĘKNO WARSZAWY“. Przedmiotem konkursu są zdjęcia, obrazujące piękno Warszawy i jej najbliższych okolic (motywy architektoniczne stare i nowoczesne, wielkomiejski ruch uliczny, sceny z życia stolicy, zdjęcia nocne itp.). Ogółem przewiduje się nagrody na łączną kwotę 2.000 zł.

Prace i korespondencje należy kierować do Polskiego Tow. Fotograficznego, Warszawa, Chmielna 17 lub do Zw. Propagandy Turystycznej, Wierzbowa 8 z dopiskiem — Na konkurs „Piękno Warszawy“.

Humor

GOSPODARZ WIEJSKI.

Wzbogacony mieszczuch kupił sobie folwark i zajął się gospodarstwem na wsi.

Pewnego razu pyta go wieśniak sąsiadujący z nim:

— Dlaczego pan karmi swą świnię tylko co drugi dzień?

— Bo chcę mieć poprzerastane mięso... jeden pokład tłusty, jeden chudy...

Lwów w szponach żydowskich szakali

Oryginalny reportaż „Głosu Narodu“.

Lwów, lipiec.

II) Omawiając zażydzenie Lwowa, przechodzimy teraz do handlu detalicznego artykułów pierwszej potrzeby. Wprawdzie są tu taryfy, lecz na artykuły odzieżowe jak koszule, ubrania, pantofle, kapelusze nie ma cennika, a że wyroby te są również w 75 proc. w rękach żydowskich, szczególnie gdy chodzi o sprzedaż „na raty“, **można sobie przedstawić orgie żydowskich lichwiarzy.**

Handel owocami we Lwowie znajduje się również prawie wyłącznie w rękach żydów. Rozpiętość cen owoców tak krajowych jak i zagranicznych w handlu hurtowym i detalicznym **wynosi od 100 do 150 proc.** Co drugi sklep we Lwowie jest owocarnią, lecz nie dla urzędnika lub emeryta; ci żadną miarą nie mogą sobie pozwolić na jabłko lub pomarańczę. Owoc we Lwowie jest luksusem, zarezerwowanym wyłącznie dla bogatych żydów.

ŻYDOWSCY PASERZY.

We Lwowie najintratniejszym interesem dla żydów jest handel przedmiotami pochodzącymi z kradzieży. Włamywacze lwowscy wchodzą w biały dzień do domów, rozbijają mieszkania i rabują, co się da. Największa liczba kradzieży mieszkaniowych popełniana jest we Lwowie. Wedle wykazów statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego R. P. wschodnia Małopolska ze Lwowem na czele **zajmuje pierwsze miejsce na polu przestępstwa.** Sądy są tak obciążone, że sprawy karne zalegają w sądach latami. Paserstwo we Lwowie uprawiają głównie żydzi, a szkody obywateli miasta, będących ofiarami kradzieży i włamywań, idą w miliony rocznie. Gdyby nie żydowskie paserstwo **to włamywacze nie mieliby komu sprzedawać kradzionego łupu.**

W latach 1932—1934 skazani zostali prawomocnie za zbrodnię przeciw Państwu — 564 Polaków, 247 Rusinów i **1086 żydów.** Za oszustwo — 26.846 katolików i **6.015 żydów.**

ADWOKATURA.

Największą plagą w administracji sprawiedliwości **są żydowscy adwokaci.** Jest we Lwowie około 800 adwokatów, dwa razy tyle aplikantów; **w zawodzie adwokackim żydzi mają większość.** W sądzie grodzkim we Lwowie spotyka się głównie żydowskich adwokatów, którzy stają do terminu **za 2 złote.** Korytarze sądu wyglądają jak czarna giełda, a zawodowi pieniacze są wprost namawiani przez swoich „doradców prawnych“ do prowadzenia procesów bez względu na to, czy proces sądowy jest potrzebny, czy nie.

Sanacja tych stosunków mogłaby ewentualnie nastąpić, gdyby Ministerstwo Sprawiedliwości zamianowało specjalną Komisję do zbadania aktów sądowych i do przesłuchania wszystkich poszkodowanych, którzy znajdują się w opresji, przy czym należałoby zawiesić w wykonywaniu adwokatury tych **adwokacików, którzy wbrew etyce i słuszności wnoszą skargi na podstawie zupełnie nieuzasadnionych pretensyj.** Gdyby taka Komisja istniała, odpadłaby połowa skarg, a część ich poszłaby do prokuratury.

Narzuca się obecnie pytanie, czy wobec przytoczonych faktów i dat statystycznych antysemityzm w Polsce jest uzasadniony, czy jest to symptom braku kultury i barbarzyństwa Polaków — jak twierdzą żydzi — czy tylko samoobrona? Jak tylko bowiem społeczeństwo polskie odruchowo się odezwie, że nie może więcej znosić tej opresji, wówczas powstaje na całym świecie żydowskim krzyk: — Barbarzyństwo... Antysemityzm — krzyczą — jest dowodem braku kultury u Polaków. Tym czasem, jak to ze stosunków lwowskich widać, antysemityzm jest aktem samoobrony narodu polskiego przed zalewem żydowskim i — koniecznością.

G. A.

Na odcinku emerytalnym

Żadnej ulgi dla emerytów...

Otrzymujemy następujące uwagi:

Przy dokładniejszym przyjrzeniu się rzeczywistości naszego życia, bez trudu spostrzegamy, że wiele przykrości, niepowodzeń i szkód spotyka nas nie dlatego, że tak być musi, ale z przyczyny ignorancji, nieuczynności, lekkomyślności i złej woli naszych bliźnich, od których los danej naszej sprawy zależy. Odnosi się nawet wrażenie, że zamiast uczynności, która stosowana nawzajem znacznie uprościłaby i ułatwiła i tak już dosyć ciężkie życie współczesne

poprostu wysilamy się na utrudnienia,

które jakoby dowodzą sprawności i zdolności służbowej. Szykany i lekkomyślności biurokratyczne są w tych warunkach zmorą współczesnego życia.

Objawy tego rodzaju gromadzą się zwłaszcza na odcinku **„emerytalnym“** tj. pracowników państwowych, przeniesionych przeważnie przymusowo w stan spoczynku przy stopniowym coraz dotkliwszym obniżaniu ich zaopatrzeń, dzisiaj już mniej więcej **zaledwie do 52 proc. pierwotnej kwoty.**

W dalszym ciągu zachodzą **wypadki wyczekiwania na wymiar emerytury przez 4 do 5 miesięcy,** przy czym odnośnego referenta nie zaboli o to głowa, z czego w tym czasie ten jego wczorajszy kolega, a dzisiaj już tylko emeryt, ma żyć. Znane są wypadki, że przy **zmianie miejsca zamieszkania** emeryta, proceder — właściwie tylko przeadresowanie odnośnej asygnacji trwa również przez całe miesiące, a wszelkie zabiegi i wołania wprost błagalne o przyspieszenie sprawy ze względów choćby czystej ludzkości pozostają bez odpowiedzi lub ostatecznie następuje ona w tej formie, że nie jest ani wystarczającym pouczeniem ani załatwieniem.

Zachodzą w dalszym ciągu wypadki, że dany urząd, wypłacający emeryturę zostaje wezwany **do przedłożenia „kartotek“ pewnego emeryta do kontroli.** Kartoteka ta nie wraca jednak na czas do miejsca wypłaty i dany emeryt wraz z rodziną **zostaje bez środków życia,** narażony przy tym na wydatki jak telegramy, telefony, listy błagalne o przyspieszenie kontroli itd. Gdyby kontrolę tę **przeprowadzano z planem** i „ściągano“ tyle kartotek do przeglądu, ile ich można na czas załatwić, nikt nie poniósłby szkody, nikt nie czułby się skrzywdzony.

Cóż powiedzieć o fakcie, że w błędnym zrozumieniu ustawy i tak już

znacznie okrojone pobory emerytów umniejszono

jeszcze przez **błędne potrącenia dodatku mieszkaniowego,** a mimo pism wniesionych jeszcze w dalszym ciągu dziesiątkom tysięcy **poszkodowanych straty nie wyrównano.** Przecież to nie tak trudno zrozumieć, że **„szarego“** emeryta nie stać na to, aby stawał się wierzycielem skarbu publicznego.

Najfatalniej ze względów prawnych, moralnych i gospodarczych przedstawia się sprawa **emerytowanych dyrektorów gimnazjum, inspektorów i pewnej kategorii kierowników szkół powszechnych.** Jak tego dowiodły prawomocne wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego L. Rej. 4415/27 i L. Rej. 1399/33, pracownikom tym potrącano przez długi szereg lat bardzo znaczne kwoty, przekraczające w sumie kwotę 1000 zł. Żądanie zwrotu tych sum z reguły odrzuciły Kuratoria Okręgów Szkolnych motywując, że interesowani „nie kwestionowali“ we właściwym czasie odnośnej błędnej (!) wypłaty, a na takim samym stanowisku stanęło następnie Ministerstwo WR i OP wskazując poszkodowanym kosztowną i przewlekłą drogę odwołania się do Najw. Trybunału Administracyjnego.

Pokrzywdzeni z konieczności musieli się przeto udać na tę drogę i po długich 4-letnich zabiegach, kosztach i mitręgach tenże Najw. Trybunał Administracyjny wyrokiem z dn. 5 czerwca 1936, L. Rej. 1399/33

rozstrzygnął sprawę zasadniczo,

przyznając całkowicie słuszność interesowanym pracownikom, odrzucając argumentację, że wypłata się nie należy, skoro jako błędna „nie była we właściwym czasie kwestionowana“. Odnośny dyrektor gimnazjum czy inspektor szkolny nie utracili bowiem swych słusznych praw, naruszonych przez błędną interpretację przepisu ustawy.

Mimo tego podstawowego wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który jako taki **winien stać się normą prawną** (w myśl praktyki w państwach zachodnich), wszyscy poszkodowani są **zmuszeni teraz do wnoszenia indywidualnych skarg** do Najw. Trybunału Administracyjnego, co jest widowiskiem niemal nieprawdopodobnym i oznacza zawalenie tej instytucji **tysiącami skarg,** z których każda musi powodować znaczne koszty dla skarbu państwa.

Każdy zapyta, dlaczego tak się dzieje, dlaczego dopuszcza się do spraw, dla nikogo niepożądanych? Narzuca się też pytanie, dlaczego w tej tak drastycznej a całkowicie wyjaśnionej sprawie **nie zabrały głosu izby ustawodawcze?**

Odpowiedź równie smutna jak na pytanie, dlaczego porządek dzienny nadzwyczajnej sesji naszego parlamentu nie obejmował bolesnej sprawy **lat t. zw. zaborczych,** których 25 proc. emerytom zabrano, obniżając o tyleż ich zaopatrzenie.

Jak powiedziano na wstępie: zmorą życia współczesnego jest **jego wzajemne utrudnianie,** następstwem czego jest stan ogólnego zubożenia i rozgoryczenia. Mimo tego, że tak jest, nie jest atoli prawdą, że tak być musi. Nie jest też prawdą, że ten stan rzeczy i metod służy **konsolidacji społeczeństwa,** lecz przeciwnie unicestwia ją ku szkodzie powszechnej.

G. K.

Notatki polityczne

WIADOMOŚCI WĄTPLIWE I NIEWĄTPLIWE.

Na wystawę paryską przybywają tysiące zwiedzających ze wszystkich państw. Mówi i pisze się o wystawie bardzo wiele. A jednak nie wiemy dokładnie, jak tam jest właściwie z tą wystawą.

Dzienniki prawicowe niechętne czynnikom, które dziś we Francji rządzą, widzą całą imprezę w czarnych barwach. „Miała być reklama, wyszła straszna plama“ — pisze narodowy tygodnik humorystyczny „Szarża“: „Wystawa jakiej świat nie widział“ — woła „Robotnik“ i za nim cała prasa lewicowa.

Obywatel czyta i drapie się w głowę. Jakby to dobrze było — myśli sobie — gdyby prasa nasza umiała się zdobyć na obiektywizm w podawaniu faktów. Miałbym wyobrażenie o istotnym stanie wystawy paryskiej...

Za to, niestety, kompromitacja naszego polskiego pawilonu wydaje się oczywista. Nawet prasa prorządowa woli milczeć niż bronić. Jędrzejewicz jeszcze raz — niedostatecznie.

PODRÓŻ KARDYNAŁA PACELLIEGO DO LISIEUX A KOMENTARZE POLITYCZNE.

Okoliczność, że legatem papieskim na uroczystości św. Teresy od Dzieciątka Jezus i poświęcenia katedry w Lisieux mianowany został kardynał Pacelli, sekretarz stanu oraz że legatowi papieskiemu w podróży do Francji towarzyszyć będzie podsekretarz stanu prałat Tardini, wreszcie możliwość zatrzymania się kardynała Pacelliego w Paryżu, gdzie być może odwiedzi on prezydenta Republiki, w wielu kołach wywołują wrażenie, że wizyta nadzwyczajnego przedstawiciela Watykanu we Francji posiada również znaczenie polityczne. Niewątpliwie, jeśli odwiedziny u prezydenta Lebruna dojdą do skutku, świadczyć one będą o poprawie stosunków państwa z Kościołem, wobec walki jednak o szkolnictwo w Alzacji, **znaczenia tych odwiedzin przeceniać nie należy.** W każdym zaś razie podróży kard. Pacelliego nie można dawać tego znaczenia politycznego, jakie usiłuje przypisywać jej prasa zagraniczna niektórych odcieni, twierdząc, iż cel podróży zwrócony jest przeciw Niemcom. Polityka zewnętrzna Kościoła nie ma nic wspólnego z polityką mocarstwową. Stoi ona ponad namiętnościami narodowościowymi i nie miesza nigdy ineresów Kościoła z celami politycznymi w przeciwieństwie do polityki niektórych państw, które przez walkę z Kościołem dążą do realizacji swoich celów świeckich.

W krzywym zwierciadle

Rebus myślowy...

W jedym z poważnych dzienników, starających się o utrzymanie kulturalnego poziomu myśli i formy na swych szpaltach, w numerze z 4. VII. b. r. pod fotografią podkasanej niewiasty zabawiającej się małpą czytamy takie słowa:

„Do jednej z najpopularniejszych obecnie artystek filmowych w Ameryce należy Dorothy Lamour, znana śpiewaczka radiowa, występująca również na ekranie“.

Chwilka uwagi!... „Do jednej z artystek... należy Dorothy...“

Mimowolny rebus logiczny, a rzecz jest jasna. I byłaby wyszła jasno, gdyby się było napisało: „Do najpopularniejszych artystek... należy Dorothy...“ No, ale się napisało inaczej. W pośpiechu pracy redakcyjnej **Rob.**

Sytuacja finansowa Francji w oświetleniu prasy szwajcarskiej

Zarządzenia monetarne rządu francuskiego są szczegółowo omawiane przez prasę szwajcarską. **Dzienniki różnych odcieni politycznych poddają ostrej krytyce rządy premiera Bluma**, czyniąc go odpowiedzialnym za trudności, **w jakich znajduje się** obecnie Francja i przestrzegają jednocześnie społeczeństwo szwajcarskie przed zwolennikami ideologii „Frontu Ludowego", co mogłoby Szwajcarię narazić na straty, podobne do tych, którymi Francja opłacić musi rządy Bluma. **Nowa dewaluacja franka szwajcarskiego, w związku z załamaniem się franka francuskiego, nie jest przewidywana.**

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę czerwca b. r.

W trzeciej dekadzie czerwca zapas złota powiększył się o 6,9 mln zł do 422,9 mln zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 6,2 mln zł do 31,6 mln zł. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 48,5 mln zł do 597,5 mln zł, przy czym portfel wekslowy wzrósł o 31,9 mln zł do 521,5 mln zł, portfel biletów skarbowych zdyskontowanych powiększył się o 2,5 mln zł do 34,7 mln zł, oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 14,1 mln zł do 41,7 mln zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5,7 mln do 41,2 mln zł. Pozycja „inne aktywa" zmniejszyła się o 17,1 mln zł do 224,4 mln zł, natomiast pozycja „inne pasywa" zwiększyła się o 3,4 mln zł do 216,9 mln zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 27, mln zł do 256,1 mln zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — powiększył się o 50,1 mln zł do 989,5 mln zł. Pokrycie złotem wynosi 36,91 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

Pomyślny przebieg konwersji pożyczek dolarowych

W ciągu czerwca, a więc pierwszego miesiąca trwania konwersji, skonwertowano ogółem pożyczek dolarowych za 9.909.800 dolarów, z czego na 7 proc. pożyczkę stabilizacyjną przypada 4.483.400, na 8 proc. dillonowską 1.842.500, 6 proc. dolarową — 1.305.500, 7 proc. warszawska — 1.078.900 oraz na 7 proc. śląską — 1.199.500 dolarów. Kwota 9.909.800 dolarów, w zamian której wydano świadectw tymczasowych nowej pożyczki na 61.953.750 zł. wartości imiennej, stanowi 1/3 część znajdujących się na rynku polskich konwertowanych pożyczek.

Do tak żywego tempa konwersji przyczynił się niewątpliwie wzgląd kalkulacyjny, z którego wynika, że przeprowadzenie konwersji w ciągu pierwszych 4 miesięcy jest najkorzystniejsze dla posiadacza.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie.
Km. 207/37.
Dnia 3 lipca 1937 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie Aleksander Hnatyszak, mający kancelarię w Grybowie przy ul. T. Kościuszki — na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Dra Wincentego Warzechy w Grybowie — w dniu 16 lipca 1937 r. o godz. 10. w Polanach — odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Firmy Tartak Parowy „Polany" Ska z ogr. odp. w Grybowie do rąk zawiadowców Natana Fuhrera i Antoniego Obrębskiego w Grybowie, a składających się:

a) z urządzenia tartacznego, obejmującego traki żelazne, cyrkularki, maszynę do ostrzenia pił, wał transmisyjny, liny, pasy popędowe, pasy do cyrkularki i t. d., 2 maszyny parowe, dynamo-maszynę, kocioł parowy, kolejkę wąskotorową, przewody elektryczne, sikawkę 2 cylindrową, 48 pił gatrowych, halę maszynową, szopę, magazyn, rurociągi, wózki kolejowe i t. d.

b) następnie odbędzie się sprzedaż prawa do prowadzenia przedsiębiorstwa Tartak Parowy „Polany" Ska w Grybowie oraz prawa dzierżawy gruntów przynależącego dłużnikowi.

Ruchomości wymienione pod a- zostały oszacowane na łączną kwotę 11.118.70 zł.

Prawa wymienione pod b) zostały oszacowane na kwotę 2.500.— zł.

Cena wywołania odnośnie do ruchomości wynosi 5.559.35 zł.

Cena wywołania odnośnie do praw majątkowych wynosi 1.250.— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu czynności w Polanach.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie
(—) Aleksander Hnatyszak.

Po wyborach do Śląskiej Izby Rolniczej

Na Śląsku do wyborów radców Śląskiej Izby Rolniczej stanęły dwie listy. Jedna, której patronował **Śląski Związek Kółek Rolniczych, druga — Niezależny Komitet Wyborczy, którego popierały** stronnictwa polityczne, a mianowicie Stronnictwo Ludowe i Chrześcijańska Demokracja.

Wynik wyborów jest charakterystyczny. W pow. lublinieckim kandydat Śl. Zw. Kółek Roln. otrzymał 56 głosów, kandydat Niez. Kom. Wyb., **Mnich — 220 głosów.** W pow. tarnogórskim kandydat Śl. Zw. Kół. Roln. — 26, kandydat NKW — **Kurek — 38 głosów**; w pow. pszczyńskim kandydaci Śl. Zw. Kół. Roln. otrzymali 156, 152 i 162 głosów, kandydaci NKW — **422, 404 i 360 głosów;** w pow. rybnickim została lista Niez. Kom. Wyb. zdekompletowana, wobec czego kandydaci tej listy nie otrzymali wymaganej ilości głosów. Przepadł jednak trzeci kandydat Śl. Zw. Kół. Roln. — Sosna Antoni, wybrany został natomiast Sosna Mateusz z listy Niez. Kom. Wyb., mimo, że nie należał do żadnej z organizacyj wchodzącej w skład Niez. Kom. Wyb. P. Sosna otrzymał 607 głosów, natomiast p. Smółka, jako prezes powiatowy Śl. Zw. Kółek Rolniczych — otrzymał 604 głosy.

Na Śląsku Cieszyńskim wybrani zostali wszyscy trzej kandydaci orientacji prorządowej.

W pow. katowickim lista Niez. Kom. Wyb. została unieważniona. Na czele tej listy stał p. Mikołajczyk. **Wyborcy zapowiedzieli wniesienie protestu.** P. Mikołajczyk kierował akcją Niez. Kom. Wyb.

W pow. rybnickim lista Niez. Kom. Wyb. została zdekompletowaną z powodu zrzeczenia się kandydatury przez pierwszych dwu kandydatów.

Przebieg i wynik wyborów jest dla stosunków rolnych na Śląsku charakterystyczny i niewątpliwie zwróci uwagę miarodajnych i powołanych czynników.

Rolnicy polscy w Berlinie

Wczoraj przybyło do Berlina 50 posłów oraz senatorów polskich, należących do grupy rolniczej Sejmu i Senatu R. P. w charakterze gości instytutu niemiecko-polskiego w Berlinie.

Na dworcu wycieczkę parlamentarzystów polskich powitali przedstawiciele ambasady R. P., niemieckiego stanu żywicielskiego, ministerstwa propagandy, instytutu niemiecko-polskiego oraz urzędu ambasadora Ribbentropa. Wieczorem na tarasach opery Knolla instytut niemiecko-polski urządził dla gości przyjęcie z udziałem licznych osobistości niemieckich i polskich. We wtorek posłowie i senatorowie opuszczą Berlin, udając się koleją na zwiedzanie szeregu wzorowych obiektów rolniczych w Niemczech i zaznajomią się z organizacją stanu żywicielskiego. Wycieczka zabawi w Niemczech przez tydzień.

Akcyjny Bank Hipoteczny

Dnia 3 bm. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Akc. Banku Hipotecznego we Lwowie, jednej z najstarszych instytucji finansowych w kraju, gdyż w dniu 15 bm. upływa 70 lat od daty jego założenia.

Obrady zagaił prezes Rady Nadzorczej, inżynier Jan Brzozowski; prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, udzielając następnie głosu członkowi Rady Nadzorczej Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, który imieniem Rady Nadzorczej przedstawił sprawozdanie z działalności Banku za rok 1936. Jak ze sprawozdania tego wynika, sytuacja Banku Hipot. w roku sprawozdawczym układała się niemal równolegle do linii przeciętnej ogólnego położenia bankowości prywatnej. — Ze względu na znaczne zaangażowanie się Banku w latach ubiegłych w kredycie rolniczym zwrócić należy uwagę na ukończenie w roku 1936 akcji konwersyjnej w zakresie kredytu krótkoterminowego. Układy konwersyjne wzrosły w ubiegłym roku o zł. 1,478.000 do łącznej sumy zł. 7,000.480.93.

Ogólny obrót Banku — licząc jedną stronę księgi głównej — wynosi w roku sprawozdawczym zł. 262,941.124.05, zaś czysty zysk wyraża się cyfrą 115.806.89 zł. Z końcem roku 1936 fundusze zapasowe wraz z funduszem amortyzacyjnym wzrosły do wysokości złotych 3,354.071.68. Stan portfelu wekslowego per 1 stycznia 1936 wynosił zł. 4,446.192.74, a w ciągu roku 1936 zeskontowano weksli na łącznie zł. 16.655.812.50, podczas, gdy suma spłaconych w tym okresie weksli wynosi złotych 17,878.936.12,— zaczem z dniem 31 grudnia 1936 r. stan portfelu wekslowego wynosił zł. 3.223.069.17.

Stan pożyczek hipotecznych per 31 grudnia 1936 wynosił zł. 19,386.736.73, zaś stan listów zastawnych zł. 19,156.458.—. Wreszcie stan wkładów na książeczkach i na rachunkach bieżących wynosił zł. 8,092.712.58. Wartość wszystkich nieruchomości Banku przedstawia się cyfrą zł. 5,253.183.09.

Sprawozdanie to uzupełnił dyr. Chowaniec, podkreślając, że interesy załatwiane przez Bank w r. 1936 dotyczyły w 50 proc. rolnictwa. Obecną działalność Banku scharakteryzował dyr. Chowaniec jako pewnego rodzaju przegrupowanie działalności, zmierzającej obecnie do rozszerzenia kredytów dla przemysłu, handlu i rolnictwa, w związku z ogólną poprawą sytuacji gospodarczej w kraju.

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie to, oraz zamknięcie rachunków za rok 1936 do zatwierdzającej wiadomości, udzielając dyrekcji i Radzie Nadzorczej absolutorium, uchwalając zarazem nadwyżkę czystego zysku przenieść na rachunek roku 1937.

Z kolei dokonano wyborów uzupełniających do Rady Nadzorczej, w której skład wchodzą obecnie pp. inż. Jan Brzozowski dyr. Stan. Burtan, inż. Stef. Dażwański, senator dr Stan. Dąmbski, Józ. Gerwer, Agenor hr Gołuchowski, dr Edm. Gromski, poseł dr Kornel Krzeczunowicz, dr W. Kusmer, Jerzy hr Łubieński, dr W. Mikulecki, dr J. Parnas, Wład. Belina-Prażmowski i prof. dr L. Żeleński.

Po uchwaleniu spraw administracyjnych prez. Brzozowski zamknął obrady.

Rzemieślnicy warszawscy przeciw prezesowi Związku Izb

Rzemieślniczych posłowi Snopczyńskiemu

W warszawskim sądzie okr. toczy się proces charakteryzujący doskonale stosunki między „wybranymi" a „wyborcami". Mianowicie Związek Izb Rzemieślniczych, którego prezesem jest poseł Snopczyński — nawiasowo dodamy zastępca kierownika sektoru miejskiego w OZN — poczuł się dotknięty uchwałą cechu szewców im. Kilińskiego i zaskarżył dyrektora biura cechu p. Kilińskiego i redaktora Białasiewicza za opublikowanie tejże uchwały. Uchwała, która stała się przyczyną skargi poddała ujemnej krytyce działalność Zw. Izb. Rzem., zarzucając Związkowi wydawanie pieniędzy na cele nieproduktywne itp.

Sąd przesłuchał trzech świadków, między nimi posła Snopczyńskiego i dyrektora Związku Izb Rzemieślniczych płk. Bolesława Sikorskiego. **Poseł Snopczyński wyjaśnił, iż z budżetu Związku 180 tys. rocznie idzie na wydatki administracyjne. Nie umiał jednak dokładnie określić jak liczny jest personel urzędniczy Związku.** Prezes Związku Izb ma do dyspozycji **800 zł. miesięcznie i z pieniędzy tych nie zdaje rachunków.** Ponadto istnieją fundusze na zwrot kosztów przejazdu, opłacanie diet, podróżujących po kraju w sprawach służbowych członków zarządu itd.

Z zeznań pułk. Sikorskiego wynika znów, że opłaty pobierane od członków są istotnie wysokie. Karta rejestracyjna dla mistrza kosztuje 120 zł., egzamin 50 zł. Taksy te uchwaliła Izba Rzemieślnicza, a nie poszczególne cechy.

Proces przerwano do dnia 12 bm. gdyż Sąd wezwie kilku świadków odwodowych między innymi i p. Webera, działacza w cechu rzeźników, który również miał proces w Sądzie Grodzkim z posłem Snopczyńskim o zniesławienie **i sprawę wygrał.** Zarzuty **Webera mniej więcej pokrywały się z zarzutami aktualnie rozpatrywanymi.**

—oOo—

Z kraju...

PRZESZŁO PÓŁMILIONOWA ŁÓDŹ POSIADA 15 TAKSÓWEK. Ilość taksówek w Łodzi zmniejszyła się w ciągu ostatniego roku o 20 proc. Obecnie kursuje zaledwie 15 dorożek samochodowych, przy czym stan ich jest bardzo zły. Gdyby nie nastąpiła w tej dziedzinie szybka poprawa, wkrótce w ogóle taksówki mogą zniknąć z ulic Łodzi.

TRUP HARCERZA NA TORZE KOLEJOWYM. Pomiędzy Boronowem i Trzebinią znaleziono zwłoki nieznanego chłopca, ubranego w mundurek harcerski. Śmierć — jak stwierdzono — nastąpiła z powodu załamania czaszki i innych obrażeń głowy i nóg. Zachodzi przypuszczenie, że chłopiec, jadąc z wycieczką harcerzy z Gdańska do Krakowa wypadł z pociągu i uderzył głową o szyny.

ZJAZD KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MĘŻÓW Z CAŁEGO DEKANATU ROPCZYCKIEGO odbył się 4 bm. w Ropczycach. Było około 300 członków. Nabożeństwo odprawił ks. dziekan Chłoń, kazanie wygłosił ks. prałat Rogóż. W zebraniu brali udział p. Żarski rotmistrz, prezes okręgu, księża proboszczowie: Stary, Jarosz, Granicki i inni. Referaty wygłosili pp. Bosowski Br. z Tarnowa, Biestek Wł. i prezes z Sędziszowa.

ZAMIAST 5700 TYLKO 5 ZŁ POSAGU. Do urzędu pocztowego w Miechowie zgłosił się z książeczką PKO R. Cholewa, mieszkaniec jednej z podmiechowskich wiosek, z żądaniem wypłaty sumy zł 5.700, zdeponowanej przez jego żonę Marię, z którą ożenił się przed kilku dniami. Wpis sumy 5.700 zł okazał się jednak fałszywy, na książeczkę bowiem wpłacono tylko 5 zł, a cyfrę 700 dopisała sama wpłacająca. Jak wynika z dochodzeń, obecna żona Cholewy dopuściła się fałszerstwa, aby nakłonić Cholewę do małżeństwa.

...i ze świata

W WENECJI SKRADZIONO 20 TON DACHU OŁOWIANEGO. Prasa wenecka przynosi szczegóły stanowiącej dotychczas niewyjaśnioną zagadkę dla policji kradzieży przez nieznanych sprawców cennego dachu ołowianego, pokrywającego słynny „Most Westchnień" przy pałacu Dożów. Kradzież zauważono, gdy podczas ulewnego deszczu strugi wody zniszczyły wewnętrzną powałę mostu. Ogólna waga skradzionego dachu wynosiła 20 ton.

NOWOCZEŚNI MATUZALEMOWIE. W osiedlu rybackim Guriewo w Kazakstanie żyje rybak Łukasz Jaszkow, który w tym roku ukończył 133 lata. Starzec czuje się zupełnie rześko, posiada wszystkie zęby i czyta bez okularów. We wsi Siekieryno w obwodzie moskiewskim żyje staruszka Natalia Makarina, która liczy 110 lat. Ma ona czworo dzieci w wieku lat 70—80, 14 wnuków i 32 prawnuków. We wsi obwodu kujbyszewskiego mieszka przeszło 20 starców i staruszek, liczących od 100 do 130 lat życia.

W DOLOMITACH ZGINĄŁ ABRAHAM MILER W PÓŁN. WŁOSZECH. Władze prowincji Bolzano informują urzędowo, iż nazwisko obywatela polskiego, który 1 bm. poniósł śmierć w wypadku alpinistycznym w Dolomitach brzmi Abraham Miler, a nie Wielski, jak podano pierwotnie. Zmarły, który liczył 26 lat, był z zawodu lekarzem i pochodził z Bielska. Zwłoki przetransportowano do Sesto.

TRZĘSIENIE ZIEMI... OD HUKU DZIAŁ. W czasie manewrów eskadry atlantyckiej w okolicy wybrzeży Bretonii, wśród mieszkańców kilku nadmorskich wiosek powstała panika, gdyż huk dział pancerników biorących udział w manewrach, wywołał wrażenie trzęsienie ziemi. Mieszkańcy nadmorskich miejscowości w okolicy Quiberon opuścili domy, obawiając się, że mogą się one zawalić od wstrząsów. W miejscowości Plouhinec przerażeni mieszkańcy zebrali się na rynku wokół mera, obawiając się powracać do domów. Od huku dział zarysowały się ściany wielu domów na wybrzeżu. Min. marynarki wyjaśnia, iż próby strzelania odbywały się we właściwej odległości od brzegu. Nie mogły one być prowadzone dalej na pełnym morzu, ze względu na przechodzące tamtędy drogi morskie.

ZNIKAJĄCA WYSPA. Z Nowego Jorku wyruszyła ekspedycja na Ocean Indyjski, na południe od stanu Victoria, należącego do Australii, celem zbadania maleńkiej wysepki, która co kilka lat znika w falach morza i po upływie pewnego czasu znów wynurza się na powierzchnię. Fenomen ten stwierdzono po raz pierwszy w 1928 roku. Od tego czasu wysepka zniknęła już trzykrotnie i trzykrotnie wynurzyła się z głębi wód.

Działalność „Caritasu“ archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej

Poznański okręg „Caritasu“ wydał sprawozdanie roczne. Daje ono obraz dalszego postępu działalości tej organizacji. Dla jej charakterystyki wystarczy powiedzieć, że za pośrednictwem samych tylko wydziałów okręgowych i parafialnych „Caritas“ wydano **w r. 1936 37 żywności i opału na sumę 140.946 zł, wsparć gotówkowych w formie bonów na 76.921 zł.** Poza tym dożywiano 10.950 osób. Niezależnie od tego poznańskie Zgromadzenia zakonne udzieliły wsparcia ubogim w równowartości sumy zł 81.510. Ogółem roczna działalność poznańskiego Caritasu zamknęła się sumą **267.654.53 zł po stronie dochodu i 271.113 zł 33 gr. po stronie wydatków.**

Krótki żywot nowej sekty

Nie minął tydzień od legalizacji przez ministerstwo spraw wewnętrznych stworzonej przez Artura Dintera, wybitnego członka partii narodowo-socjalistycznej, nowej sekty „niemieckiego kościoła narodowego“ (Deutsche Volkskirche), już jednak oficjalne DNB ogłasza, że **wyznanie to w całych Niemczech zostaje rozwiązane i zakazane.** Widocznie w sferach urzędowych spostrzeżono, jak dalece niepoważne i śmieszne są koncepcje Dintera, pragnącego „oczyścić“ chrześcijaństwo od „naleciałości“ żydowskich.

Burza piaskowa nad Kanadą

Nad stepowymi prowincjami zachodniej Kanady (Manitoba, Sask, Albert) **przeszła burza piaskowa, która wyrządziła wielkie szkody. Po ogromnie upalnym dniu zerwał się huraganowy wicher z grzmotami i piorunami. Nie spadła jednak ani jedna kropla deszczu, natomiast powietrze przepełniły tumany pyłu. Porwane siłą wiatru przedmioty pokaleczyły kilka osób.** Burze piaskowe, dawniej w Kanadzie prawie nieznane, powtarzają się obecnie częściej, co jest jednym z argumentów przeciwko wycinaniu lasów.

Sport

Jędrzejowska wicemistrz. świata

W Wimbledon w finale turnieju tenisowego o mistrzostwo świata w tenisie, Jędrzejowska pokonana została przez Angielkę Round po dramatycznej walce 2:6, 6:2, 5:7. Round zdobyła w ten sposób mistrzostwo świata w tenisie.

Jędrzejowska po raz pierwszy w dziejach polskiego tenisu zdobyła wicemistrzostwo świata.

Tytuły mistrzów świata zdobyli: w grze poj. panów — **Budge** (Ameryka); w grze poj. pań — **Round** (Anglia); w grze podwójnej panów — **Mako i Budge** (Ameryka); w grze podwójnej pań — **Mathieu i Yorke** (Francja i Anglia); w grze mieszanej — **Budge i Marble** (Ameryka).

Napierała zwycięzcą wyścigu dookoła Polski

W niedzielę zakończył się 10-dniowy wyścig kolarski dokoła Polski. Ostatni, IX etap, z Łodzi do Warszawy (146 km) wygrał Wandor 4,47,13.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął i odniósł zwycięstwo w wyścigu **Napierała** w czasie 43:05:56; 2) Wasilewski w czasie 43:08:36,6; 3) Kapiak — 43:20:12,4.

W klasyfikacji drużynowej: 1) **Polska I.** — 86:26:37; 2) Polska III. — 86:31:36,4; 3) Polska II. — 86:32:18,6.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II,
w Tarnowie, ul. XX. Sanguszków Nr. 10.
Tarnów, dnia 26 czerwca 1937 r.
Sygn. akt. II. Km. 723/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II. Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1937 r. o godzinie 12 w Pogórskiej Woli, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Kazimierza i Emny Mikrutów, składających się z dwóch świń tuczonych, jednej jałówki maści czerwonej około 2 lat, jednej krowy maści czerwonej, jednej bryczki na resorach w dobrym stanie, oszacowanych na łączną sumę zł. 530.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie
Rewiru II.
(—) **Stefan Syrek.**

Obchód jubileuszu Ks. Arcybiskupa Galla

W poniedziałek dn. 5 b. m. z racji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa JE. Ks. Arcybiskupa Galla w archikatedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo, które celebrował dostojny Jubilat w otoczeniu licznego duchowieństwa, swych b. wychowanków w okresie sprawowania urzędu rektora seminarium duchownego.

W nabożeństwie wzięli udział **Ks. Nuncjusz Apostolski Cortesi, Księża Biskupi Lisowski, Gawlina, Godlewski, Szlagowski i Niemira.** P. Ministra W. R. i O. P. reprezentował dyrektor departamentu wyznań p. Fr. Potocki, władze państwowe na terenie stolicy — p. wojewoda Jaroszewicz. Bardzo liczny udział w obchodzie jubileuszowym wzięło duchowieństwo świeckie i zakonne z Kapitułą Metropolitalną i Kolegiatą Łowicką na czele, przedstawiciele wielu instytucji i stowarzyszeń, Akcja Katolicka, związki kombatantów ze sztandarami, zakłady dobroczynne.

Po wprowadzeniu uroczystym dostojnego Jubilata z mieszkania do katedry, modły przepisane rytuałem odmówił i „Veni Creator“ zaintonował Ks. Biskup Szlagowski, a następnie **ks. prałat Fajęcki odczytał pismo odręczne Ojca św. do Ks. Arcybiskupa.** W czasie Mszy św. po Credo na ambonę wstąpił Ks. Biskup Szlagowski w serdecznych słowach charakteryzując postać Ks. Arcybiskupa Galla **jako znakomitego i zasłużonego wychowawcy wielu pokoleń kapłańskich, następnie pierwszego Biskupa polowego, organizatora duszpasterstwa wojskowego i wychowawcy żołnierzy w duchu Chrystusowym, niestrudzonego Pasterza na terenie archidiecezji, społecznika i dobroczyńcy ubogich i sierot.** Mowa Ks. Biskupa wypowiedziana jak zwykle w pięknej formie literackiej wywarła głębokie wrażenie na słuchaczach.

Po Mszy św. Ks. **Arcybiskup Gall zgodnie z otrzymanym przywilejem od Ojca św. udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego.** „Te Deum“ zakończyło nabożeństwo, po czym odczytano niezwykle serdeczny list Jm. Ks. Kardynała Kakowskiego. Po nabożeństwie dostojnemu Jubilatowi składali życzenia JE. Ks. Nuncjusz, Księża Biskupi, przedstawiciele władz, instytucyj, duchowieństwa, wierni, dzieci, których Ks. Arcybiskup obdarowywał obrazkami pamiątkowymi.

Lotniczka Earhart nie traci nadziei

EKSPEDYCJE RATUNKOWE DOCIERAJĄ JUŻ DO MIEJSCA WYPADKU.

Niepokój o los lotniczki Earhart wzrasta, gdyż ostatnią od niej wiadomość otrzymano w San Francisco w poniedziałek o godz. 14. Z Tokio donoszą, iż lotniskowiec japoński „Kamoi“ otrzymał polecenie wzięcia udziału w poszukiwaniach. W tym samym celu udało się w kierunku wyspy Howland kilka japońskich okrętów wojennych. Władze amerykańskie nadały radiodepeszę, zalecającą czynienie poszukiwań w strefie na południe od wyspy Howland a nie na północ. **Możliwe jest, że lotniczka znajduje się na wyspach Feniksa.**

Stacja radiowa w Honolulu przejęła o godz. 14. wg. czasu Greenwich, trzy długie sygnały na fali, którą pracuje aparat lotniczki Amelii Earhart. **Lotniczka znajduje się na ziemi w dobrym zdrowiu i nie traci nadziei na ocalenie.** Doradca techniczny lotniczki Paul Matz potwierdził, że rzeczywiście stacja radiowa „Panamerican Airways“ nadała lotniczce polecenie wysłania przez radio trzech długich sygnałów, jeśli znajduje się na ziemi. W krótce po tym, sygnały takie były słyszane.

Kuter „Itasca“ dotarł do strefy, w której, według wszelkiego podobieństwa, znajdować się może lotniczka Earhart. Dotychczas nie otrzymano z kutra tego wiadomości o odszukaniu lotniczki. Doniósł on tylko, że w pobliżu znajduje się wyławiacz min „Swan“.

Granice trzech państw w Palestynie

Prasa angielska ujawniła **interesujące** szczegóły na temat raportu komisji królewskiej dla Palestyny, który opublikowany zostanie w czwartek. Według tych informacyj, **zasada podziału Palestyny jest sprawą przesądzoną.**

Raport zalecał (jak to donosiliśmy) **podział kraju na 3 odrębne części,** a mianowicie, **na dwa niezależne państwa, jedno żydowskie, a drugie arabskie, oraz na obszar, który pozostanie nadal stałym mandatem brytyjskim z ramienia Ligi Narodów.**

Państwo żydowskie obejmować ma całą górną i dolną Galileę, dolinę Jezrael, większą część Beizanu i całą nizinę nadbrzeżną od miejscowości nadmorskiej na granicy palestyńsko-syryjskiej — Ras-El-Nakura aż do osiedla żydowskiego Beer-Tuwia na południe. Północna granica państwa żydowskiego biec ma od miejscowości Ras-El-Nakura nad Morzem Śródziemnym wzdłuż obecnej granicy syryjsko-palestyńskiej, dalej wzdłuż rzeki Jordan i jeziora galilejskiego, aż do punktu, położonego na północ od miasta Beizan. W tym miejscu granica zwraca się na zachód i biegnie wzdłuż obecnej krawędzi podgórza Emek-Jezreal aż do miejscowości Meggido. Następnie granica kieruje się na południe wzdłuż zachodniego krańca doliny przybrzeżnej, ale omijając Tulkaren, który pozostanie poza obszarem żydowskim, aż do osiedla żydowskiego Beer-Tuwia, tworząc od Meggido wąski pas, ciągnący się równolegle z wybrzeżem o szerokości około 20 klm i długości około 100 klm. Nowe państwo żydowskie, które równałoby się pod względem obszaru ⅙ księstwa Walii, obejmowałoby około **225 tysięcy Arabów,** nie licząc ludności arabskiej w miastach Safxed, Acre, Maifa i Tyberiada. Miasta te wejdą co prawda w skład państwa żydowskiego, ale **przez pewien czas pozostaną pod tymczasowym mandatem brytyjskim.** Arabska ludność tych miast nie będzie zmuszona w czasie trwania mandatu przyjmować obywatelstwa państwa żydowskiego.

W. Brytania otrzyma stały mandat nad miastami Jerozolimą, Betleem i Nazaret, oraz nad wąskim korytarzem między Jerozolimą i Jaffą, obejmującym szosę oraz tor kolejowy, łączący te dwa miasta. Sama Jaffa wejdzie jednak w skład państwa arabskiego. Mandat brytyjski obejmuje również dwa miasta arabskie: Ludd i Ramleh oraz obszar dookoła zatoki Akaba na południe. Pozostała część Palestyny wraz z Transjordanią stanowić będzie nowe państwo arabskie.

Celem stworzenia tych dwóch niezależnych państw W. Brytania zawrze **wieczyste traktaty z przedstawicielami Arabów z jednej strony a organizacją syjonistyczną z drugiej strony.**

Traktaty uregulują też tranzyt koleją towarów z portu żydowskiego Haify do państwa arabskiego oraz z Akaby i Egiptu do państwa żydowskiego. W okresie przejściowym, dopóki oba państwa nie zostaną ostatecznie zorganizowane, Palestyna pozostanie pod centralną administracją brytyjską. W tym okresie przejściowym nabywanie ziemi przez żydów na terenie państwa arabskiego i przez Arabów na obszarze państwa żydowskiego będzie zakazane. **Imigracja do Palestyny żydowskiej uregulowana będzie w tym okresie przejściowym zgodnie z możliwościami gospodarczymi kraju, a kontrola spoczywać będzie w rękach żydów.** Po okresie przejściowym, spodziewane jest, że rząd żydowski starać się będzie o dopuszczenie do brytyjskiej wspólnoty narodów na prawach dominium. W. Brytania zagwarantować ma integralność obu państw arabskiego i żydowskiego. Z pośród zaleceń komisji królewskiej, najostrzejszy sprzeciw wywołuje wśród żydów **propozycja włączenia do państwa arabskiego elektrowni palestyńskiej,** która obecnie jest wyłącznie w rękach żydowskich, oraz Morza Martwego, gdzie kapitał brytyjski i żydowski poczynił poważne inwestycje w zakresie przemysłu chemicznego.

21 lat z kulą w mózgu

Na specjalne zaproszenie instytutu Rockefellera wyjeżdża w tych dniach z Bydgoszczy do Ameryki inwalida wojenny Wł. Krzemiński, sierżant w stanie spoczynku. Przed 21 laty Krzemiński podczas walk na froncie francuskim otrzymał postrzał w głowę. Kula przeszyła czaszkę i utkwiła w mózgu. Lekarze orzekli, że stan Krzemińskiego jest beznadziejny nie próbując nawet dokonać operacji. Krzemiński jednak mimo pozostania kuli w mózgu wyleczył się i po kilku miesiącach opuścił szpital. **Pozostał nadal w wojsku,** a po wojnie wstąpił do armii polskiej, w której dosłużył się stopnia sierżanta. Początkowo Krzemiński odczuwał czasami lekkie bóle głowy, gdy kula przesuwała się pod wpływem obiegu krwi. Z biegiem czasu jednak kula umiejscowiła się i Krzemiński czuł się świetnie. Wiadomość o tym fenomenalnym wypadku dotarła do Ameryki i stąd instytut badań naukowych fundacji Rockefellera zaprosił Krzemińskiego do Ameryki, gdzie zostanie poddany badaniom naukowym.

Ile wynosi płaca dzienna robotników rolnych w woj. kieleckim

Na rynku pracy w rolnictwie na terenie woj. kieleckiego daje się zauważyć pewne ożywienie, przy czym do poprawienia przyczyniła się sezonowa emigracja robotników rolnych do Łotwy. Płaca dzienna robotnika waha się w granicach 1.00 do zł. 1.50 z wyżywieniem, bez wyżywienia do 2.50 zł.

Organizacja Rady Handlu Zagranicznego

Na czele tymczasowego prezydium Rady Handlu Zagranicznego stanęli pp.: Czesław Klarner, jako prezes Rady oraz prezes p. Sobczyk i poseł A. Snopczyński, jako wiceprezesi Rady. Rada Handlu Zagranicznego podejmować będzie czynności przewidziane statutem w miarę przekazywania ich przez właściwe czynniki urzędowe i samorządowe.

Radio

CZWARTEK 8 LIPCA 1937.

Warszawa, i program ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.18 Gimnastyka; 6.38 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka z płyt; 7.15 Koncert muzyki lekkiej na płytach; — 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza; 12.25 Koncert muzyki salonowej; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Audycja dla dzieci starszych; — 16.15 Koncert muzykalno-wok. 16.45 „Jak zestawić mieszkanie na lato“ — 17.00 Koncert muzyki; 17.50 Poradnik sportowy; 18.05 Pogadanka społeczna; 18.10 Program na jutro; — 18.15 Koncert z płyt; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Teatr Wyobraźni „Śpiew o Bośni“ słuchowisko; 19.40 Pogadanka aktualna; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert symfoniczny; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Wiadomości rolnicze; 21.05 D. c. koncertu; 21.45 „Wielki świat Capowic“ — fragm. z powieści; 22.00 Koncert solistów; 22.50 Ostatnie wiadomści dziennika wieczornego 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 12,15 Audycja dla dzieci wiejskich; 13.55 Muzyka lekka na płytach; 15.05 Lokalny poradnik sportowy; 15.10 Muzyka z płyt; 15,25 „Lektury poobiednie“: 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.00 Kilka informacyj; — 18.05 Chwilka społeczna; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Audycja z płyt; 18,45 Lokalne wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka z płyt.

Lwów, godz. 12.15 Koncert muzyki na płytach; 13.55 Koncert muzyki lekkiej z płyt; 14.50 Poradnik sportowy lokalny; 14.55 Lwowska giełda: 15.00 Muzyka z płyt 15.35 Lwowskie wiadomości bież.; 18.00 Kształćmy się w gospodarstwie rodzin. pogadanka; 18.10 Muzyka lekka na płytach; — 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Odczytanie programu na dzień jutrzejszy; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 Studio Młodych; 24.00 Koncert ork.

Katowice godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka lekka z płyt; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska; 12.25 Koncert; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.30 Muzyka z płyt; 15.43 Wiadomości giełdowe 18.00 Porady radiotechniczne; — 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Muzyka na płytach; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 22.00 Muzyka lekka i taneczna.

Zza kulis nielegalnego „przeciekania" węgla z kopalni jaworz.

Rozprawa o nadużycia w Jaworznickich Komunalnych Kopalniach Węgla zbliża się ku końcowi. Nie jest to zwykła rozprawa tak jak setki innych. Na ławie oskarżonych — obok właściwych sprawców nadużyć — zasiada bowiem etatyzm, którego wady ukazują się w świetle rozprawy w całej pełni.

Wiadomo, że jedną z największych wad gospodarki etatystycznej jest

brak dostatecznej kontroli,

umożliwiający popełnianie nadużyć na mniejszą lub większą skalę. Nadużycia dzieją się oczywiście także w prywatnych przedsiębiorstwach, ale na ogół prywatny przedsiębiorca we własnym interesie roztacza nad swym przedsiębiorstwem należytą kontrolę w myśl przysłowia, że „pańskie oko konia tuczy".

Prywatny przedsiębiorca wie, że brak należytej kontroli z jego strony może się srodze zemścić na jego stanie majątkowym a nawet może przyprowadzić go do ruiny. Natomiast kierownicy przedsiębiorstwa etatystycznego nie są tak dalece zainteresowani w dobrym funkcjonowaniu przedsiębiorstwa, nie są z nim związani żadnymi węzłami, gdyż ich pobory są niezależne od wyników finansowych przedsiębiorstwa, którym zawiadują. Jest to spostrzeżenie, które zrobili wszyscy wybitni badacze życia gospodarczego.

OSKARŻONY TŁUMACZY SIĘ... „SZABASEM"(!).

We wtorek zeznawali ostatni świadkowie. Po zeznaniach Kaspra Kwiatka, Władysława Świstka i Jana Piórkowskiego, którzy nie wnieśli do sprawy nic nowego, zeznawał Adolf Barcik, który obciążył swymi zeznaniami osk. Warenhaupta. Świadek otrzymał kartkę, że na jego nazwisko przyszedł węgiel. Ponieważ świadek żadnego węgla nie zamawiał, domyślił się, że węgiel przeznaczony jest dla Warenhaupta. Świadek udał się więc do Warenhaupta i wręczył mu kartkę. Na zapytanie przewodniczącego, jak sobie wyobrażał, dlaczego Warenhaupt sprowadził węgiel na jego nazwisko, świadek odpowiedział, że prawdopodobnie uczynił to dla uniknięcia podatku.

Przewodniczący (do osk. Warenhaupta): — Słyszy pan, panie Warenhaupt, co mówi świadek? A twierdził pan, że pan nic o kartce nie wie.

Osk. Warenhaupt wyjaśnia, że świadek nie jemu kartkę pokazywał, lecz jego synowi. Węgiel kazał przysłać na nazwisko Barcika, gdyż było to w sobotę i była „podziałka".

Przew.: Ale na tej „podziałce" skarb stracił!

HANDEL WĘGLEM DEPUTATOWYM.

Następny świadek, Józef Woźny, nie wniósł do sprawy nic ciekawego. Ożywienie nastąpiło dopiero przy przesłuchaniu świadka Michała Dobrowolskiego, maszynisty kolejowego. Przed przystąpieniem do przesłuchiwania świadka obrońca oskarżonego Bachnera postawił wniosek o zaprzysiężenie świadka. Prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrońcy. Sąd postanowił świadka nie zaprzysięgać, ponieważ według zeznań tego świadka, złożonych w śledztwie, kupował on „nielegalny" węgiel — i to w większych ilościach — zachodzi zatem co do niego podejrzenie o czyn, będący przedmiotem postępowania.

Przewodniczący (do świadka): — Czy pan sprowadzał węgiel z Jaworzna?

Świadek: Tak.

Przew.: Kiedy pan ten węgiel sprowadzał?

Św.: Tego dokładnie nie pamiętam. Może w r. 1931, 1932...

Świadek zeznaje dalej, że przyjechał do niego Kuśnierczyk i oświadczył, że może mu dostarczać węgla po tańszej cenie. Kiedy świadek zapytał się go, w jaki sposób może sprzedawać węgiel po tańszej cenie, Kuśnierczyk odpowiedział, że sprzedaje węgiel deputatowy.

Przew.: Czy pan wiedział, że Kuśnierczyk jest urzędnikiem kopalni?

Św.: Nie.

Przew.: A później pan się dowiedział?

Św.: Tak. Kuśnierczyk prosił mnie, abym zniszczył papiery i wtedy dowiedziałem się, że ten węgiel sprzedawany jest nielegalnie.

ETYKIETKI „IN BLANCO".

Świadek Józef Palka, ważnik, do którego należało potwierdzanie wagi wagonów węgla, zeznaje, że „etykietki", to jest kartki, na których potwierdza się wagę, podpisywał „na zapas".

Przew.: Czy pan nie obawiał się, że kto inny etykietkę wypełni, jak się to w rzeczywistości stało?

Świadek nie daje odpowiedzi.

Przew.: Co pan stwierdzał, podpisując etykietkę? Że wagon ma daną wagę?

Św.: Tak.

Przew.: Czy pan składał na kolei przyrzeczenie?

Św.: Tak.

Przew.: Jakie przyrzeczenie pan składał?

Św.: Że będę strzegł interesów państwa.

Przew.: Ładnie ich pan strzegł! Czy pan dalej pracuje?

Św.: Tak.

Przew. (zdziwiony): I nie zwolnili pana?

Św.: Nie.

Przew.: Pan ani 24 godzin nie powinien siedzieć na kolei!

Świadek Franciszek Piątkowska zeznaje, że mąż jej jako kierownik szkoły w Jaworznie otrzymuje deputat węgla. Piątkowska udała się do Chmielewskiego, aby węgiel deputatowy posłał do Miejsca Piastowego. !

Konwencja kartelowa w ogniu krytyki

Wielkie zainteresowanie wzbudziło zeznanie inż. Jana Brzozowskiego, b. prezesa zarządu Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla.

Przewodniczący: Kiedy pan dowiedział się po raz pierwszy o nadużyciach?

Świadek: W połowie listopada 1935 r.

Przew.: Kto panu doniósł o nadużyciach?

Św.: Dyr. Włodek.

Przew.: Czy panu prezesowi wiadomo, że kopalnia Jaworzno wysyłała węgiel poza kontyngentem kartelowym?

Świadek odpowiada twierdząco. Oświadcza, że jest przeciwnikiem konwencji kartelowej, ale kazał jej przestrzegać.

Przewodniczący (do osk. Sasa): Panie Sas, czy panu jest co wiadomo o konwencji?

Osk. Sas: Jest mi wiadomo, ale wolę o tym nie mówić.

Obrońca Woźniakowski: Jak robiono zestawienie węgla dla konwencji?

Osk. Sas: Nie chciałbym tego mówić.

Po jeszcze kilku wyjaśnieniach świadka Brzozowskiego przewodniczący zadał kilka pytań osk. Koszowskiemu.

Przew.: Czy był pan słuchany przez specjalną komisję, utworzoną przez radę nadzorczą?

Osk. Koszowski: Tak, ale pobieżnie.

Następnie Koszowski odwołuje tę część zeznań, złożonych u sędziego śledczego, które obciążają oskarżonego Sasa. Twierdzi, że nie zdawał sobie sprawy z tego, co mówi, a uczynił to dlatego, ponieważ jedna z wysoko postawionych osobistości, której nazwiska nie chce wymienić, powiedziała mu, że może wszystko mówić na Sasa, bo mu się nic nie stanie (!).

Kronika lwowska

ARESZTOWANIE ŻYDOWSKICH JUBILERÓW, KTÓRZY NABYWALI WOTA, SKRADZIONE W KOŚCIOŁACH. Aresztowano dwu znanych w śródmieściu właścicieli magazynów jubilerskich, Mojżesza Morgensterna (ul. Batorego, 6) i Juliana Bera (ul. Chorążczyzny, 7) pod zarzutem nabywania od świętokradców srebrnych i złotych wotów, kradzionych w ostatnim czasie w kościołach i w cerkwiach na terenie Małopolski.

—ooo—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Sobowtór Jacka Mortimera".
ATLANTIC: „Król żebraków".
CASINO: Szyfr Nr. 77.
CHIMERA: 90 minut postoju (Harry Peel).
EUROPA: „Dziewczyna z domu poprawy Nr 317".
GLORIA: „Nie odchodź ode mnie" i „Gentleman kocha inaczej".
GRAŻYNA: „Łowca przygód" i „Promenada miłości".
KOPERNIK: „Nie kochaj i nie płacz".
MARYSIENKA: „Skamieniały las" — „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Szkarłatny kwiat" i „Ich noce".
MUZA: „Dinke" i „Kłopoty sportowca".
PALACE: „Varietes".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
RAJ: „Królewski świecznik" film sensacyjno-szpiegowski".
STYLOWY: „Czar młodości" i rewia.
ŚWIT: „Gabinet figur woskowych" i rewia.
UCIECHA: „Czu-Czin-Czaw" May Wong i rewia.

Akt oskarżenia przeciwko Doboszyńskiemu zostanie zmieniony?

Według obiegających pogłosek akt oskarżenia przeciwko inż. Doboszyńskiemu ma być zmieniony. Sam proces, jak uprzednio przed sądem przysięgłych, odbędzie się w kadencji jesiennej. Oskarżenie ma popierać prok. Szypuła. Pogłoski jakoby proces inż. Doboszyńskiego miał być przeniesiony poza Kraków, nie znajdują potwierdzenia.

Akt oskarżenia przeciwko dr. Drobnerowi na ukończeniu

Według posiadanych informacyj, akt oskarżenia przeciw znanemu działaczowi socjalistycznemu Drowi Drobnerowi znajduje się na ukończeniu. Nie jest wykluczone, że proces Dra Drobnera odbędzie się również w jesiennej kadencji sądu przysięgłych. Oskarżać ma prok. Szypuła.

—o-o-o—

UCZEŃ GIMNAZJALNY UTONĄŁ WE WIŚLE. W poniedziałek po południu utonął w Wiśle w Małym Płaszowie 17-letni Marian Pyrczak, uczeń IV kl. gimn. zam. w Prokocimiu przy ul. Bieżanowskiej 23.

NAGŁY ZGON W CZASIE REWIZJI SKARBOWEJ. W poniedziałek po południu zmarła nagle w domu przy ul. Józefińskiej 4. 72-letnia Brandla Brennerowa, właścicielka sklepiku z galanterią i papierami przy ul. Brodzińskiego. Zgon nastąpił po rewizji dokonanej przez funkcjonariuszy straży ochrony skarbowej.

CO RAZ WIĘCEJ WYPADKÓW SAMOCHODOWYCH. Kroniki policyjne notują niemal co dzień wypadki automobilowe. W dniu 5 bm. aż 3 osoby padły ofiarami nieostrożnej jazdy naszych autochtonów. Przez dorożkę automobilową została najechana H. Zawadzka, która w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala. Również ciężkich kontuzyj doznał 9-letni Barth Samuel. Szofer zbiegł. Trzeci wypadek wydarzył się przy ul. Grzegórzeckiej, gdzie najechało na rowerzystę auto. Okazało się na szczęście bez poważniejszego wypadku.

OBCHODZIŁ SIĘ BEZ ZEGARA ELEKTRYCZNEGO. Henryk Mrazek, mieszkaniec „Wesołego Miasteczka", aby obniżyć koszty swego „przedsiębiorstwa" wpadł na pomysł korzystania z prądu elektrycznego, wyłączywszy uprzednio zegar. Elektrownia Miejska, która poniosła stratę w wysokości 100 zł. doniosła o tym policji.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. Dnia 2 lipca 1937 r. około godz. 19 wydalił się z domu Władysław Kruk, lat 8 uczeń szkoły powsz. zamieszkały przy rodzicach przy ul. Salwatorskiej l. 30 i do dnia dzisiejszego do domu nie powrócił.

DWIE PAPIEROŚNICE DO ODEBRANIA. W Wydziale Śledczym w Krakowie znajdują się dwie zakwestionowane papierośnice z tych jedna z monogramem Z. K., które poszkodowani mogą odebrać w godzinach urzędowych.

Kronika krakowska

LIPIEC.
7. Środa. Św. Cyryla i Metodego.
Wschód słońca o godzinie 3.23. zachód o 19.57
Długość dnia 16 godz. 34 min.

—ooo—

Stan zdrowia Księcia Metropolity

W ciągu wtorku w stanie zdrowia Ks. Metropolity Sapiehy nie nastąpiła żadna zmiana. Utrzymuje się stan dotychczasowy, więc — ciągle poważny.

Liczba osób wpisujących swe nazwiska do księgi wyłożonej w Kurii metropolitalnej stale jest bardzo wielka. Przybywają ludzie z wszystkich warstw społecznych miasta, pragnący wyrazić swoje uczucia dla chorego Księcia Metropolity.

—ooooo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI: Ks. Fr. Sołtys, p. Wł. Zakrzowski, p. Wilh. Zabielska, p. J. Bolek, p. W. Kraj, p. St. D., p. W, K: Akcja Katol. w Jeleśni. Nadesłanych pism nie możemy zamieścić z przyczyn od redakcji niezależnych.

—ooo—

50-LECIE KAPŁAŃSTWA. W przyszłą niedzielę, tj. dnia 11 lipca obchodzi 50-lecie swego kapłaństwa członek Zakonu OO. Augustianów w Krakowie, **ks. Paweł Guzik,** długoletni misjonarz w Stanach Ziednoczonych Ameryki Północnej. On też odprawi uroczystą sumę, a kazanie okolicznościowe wygłosi O. Anioł z zakonu OO. Kapucynów

—ooo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Środa 7 lipca: „Jaskółka z wieży Mariackiej".
Czwartek 8 lipca „Wesele Figara".
Piątek, 9 lipca: „Jaskółka z wieży Marackiej".

ADRIA: „Człowiek, który sprzedał głowę", — „Robin Hood z Eldorado".

APOLLO: Romans w Budapeszcie.

BAGATELA: Ordynat Michorowski.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 5 do środy 7 lipca br. włącznie „Takie są dziewczęta".

PROMIEŃ: „Maria Stuart" z Katarzyną Hepburn i Fryd. Marchem.

STELLA: I. Bohaterska brygada (Jack Holt), II. Ekszona (Adolf Menjou)

ŚWIT: nieczynne do dnia 13 sierpnia 1937 r.

SZTUKA: „Madame Lenox".

UCIECHA: I. „Łowca przygód". II. „Detektyw Helena Garfield.

WANDA: „Zbrodnia i kara" w gł. rol. Peter Lorre — Marian Marsch. — „Tydzień przed ślubem". W gł. rol.: Jeane Arthur, Herbert Marshall.

— * —

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w środę, po cenach zniżonych, pełny humoru wodewil K. Krumłowskiego „Jaskółka z wieży Mariackiej". W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. W. Radulskiego występują: Leon Wyrwicz, A. Matusiakówna, Bielska, Czechowska-Korecka, Janikowska, Mrowińska, Starkówna, Burnatowicz, Fabisiak, Macherski, Opaliński, Szubert, Turski, Węgrzyn, Woźnik, Wroński i in. — „Jaskółka z wieży Mariackiej" powtórzona będzie w piątek. Jutro w czwartek, po cenach najniższych, po raz ostatni „Wesele Figara", zabawna komedia Beaumarchais'ego, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

Pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego odbywają się próby z komedii Otto Bielena p. t.: „Temida na prowincji", której premiera odbędzie się z końcem bież. tygodnia.

—ooo—

DO CZERNEJ I TENCZYNKA.

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie organizuje dnia 11 lipca br. (niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Krzeszowic pod hasłem „Wycieczka do Czernej i Tenczynka" za 1.30 zł tam i z powrotem. Odjazd z Krakowa dnia 11 lipca br. o godzinie 8.30, przyjazd do Krzeszowic o godz. 9.04. odjazd z Krzeszowic o godz. 20.24, przyjazd do Krakowa o godz. 20.55.

Informacyj udzielają i sprzedają karty kontrolne (bilety kolejowe) P. B. P. „Orbis" Rynek Główny i Plac Kolejowy, Two „Wagons-Lits-Cook" Sławkowska 12 oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym do dnia 10 lipca br. godziny 18.

Rekord szybkości kruka

W ornitologii uchodziła dotychczas jaskółka za rekordzistkę w dalekich lotach. Stacja francuska w Lenderau, badająca przeloty ptaków, otrzymała ostatnio zawiadomienie, że dotychczasowy rekord jaskółki został pobity przez kruka. Jeden z farmerów w pobliżu Landerau zastrzelił olbrzymiego kruka, który był nadzwyczaj rzadkim gatunkiem o rdzawym na piórach nalocie. Kruk ten miał obrączkę na nodze, z której wynikało, że przeleciał prawie 3.000 km. Obrączka ta została mu nałożona na stacji ornitologicznej koło Moskwy, która jak się okazało po dokładnych obliczeniach, jest odległa o 2.765

Stefan Syrek,
Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II.
w Tarnowie, ul. Sanguszków 10.

P. K. O. nr 415.079.
Dnia 30 czerwca 1937 roku.
II. Km. 2437/34 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 21 października 1937 roku o godzinie 10 rano**, w Sądzie Grodzkim w Tarnowie, sala posiedzeń nr 118, III p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników: 1. Charlotty vel Karoliny z Buberów Szancerowej zam. w Tarnowie, 2. inżyniera Karola Szancera zamieszkałego w Tarnowie i 3. Masy spadkowej błp. dr Bruno Szancera względnie inż. Karola Szancera w Tarnowie, któremu spadek jako jedynemu dziedzicowi błp. dra Brunona Szancera przyznany został, nieruchomości lwh. 76 ks. gr. gm. kat. Zabłocie, lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Zabłocie i lwh. 510 ks. gr. gm. kat. Grabówka.

Nieruchomości powyższe stanowią:

Obiekt fabryczny wraz z wszelkimi budynkami, urządzeniem młyna, maszynami parowymi i t. d.

I) realność lwh: 76 ks. gr. gm. kat. Zabłocie składa się z parcel bud. lkat. 25 i 26 oraz parcel gr. 42/1, 42/2, 42/3, 2/2, części parceli gr. 43, 45/1, części parceli gr. 47, 289/3, oraz parcel gr. całej 12/2 i części parceli gr. 14/2, o obszarze 1 ha 45 a. 68 m. kw.

Na realności tej stoją następujące budynki:

1) budynek mieszkalny, parterowy, murowany, z poddaszem, kryty częściowo blachą, częściowo dachówką;
2) budynek handlowy przeznaczony do sprzedaży produktów młyna, parterowy, z pruskich ścian na podmurowaniu, z cegły, kryty częściowo dachówką, częściowo papą;
3) kuźnia, murowana, kryta papą, o dwóch ubikacjach;
4) szopa z desek kryta papą bez sufitu;
5) stajnia i garaż. Budynek murowany, parterowy z poddaszem, kryty eternitem;
6) barak duży, na słupach obitych deskami;
7) budynek mieszkalny, murowany, jedno-piętrowy z poddaszem, bez piwnic, kryty dachówką;
8) budynek mieszkalny murowany, o podwyższonym parterze, bez piwnic, kryty papą;
9) budynek przemysłowy, dobudowany do magazynu zboża, bez dostępu, kryty papą.
10) budynek administracyjny, murowany, jednopiętrowy, bez piwnic, kryty blachą;
11) budynek wag pomostowych, drewniany, parterowy na podmurowaniu betonowym, ze ściankami półoszklonymi, kryty blachą;
12) magazyn zboża, budynek murowany, z poddaszem i latarnią, częściowo podpiwniczony, kryty blachą;
13) budynek do czyszczenia zboża t. zw. „Kopperei“ murowany, trzech piętrowy, kryty blachą;
14) komin fabryczny murowany 38 m. wysoki;
15) budynek przemysłowy, murowany, cztero piętrowy, kryty blachą pocynkowaną;
16) budynek t. zw. pakownia, murowany, trzech piętrowy, kryty blachą;
17) magazyn mączny, budynek murowany, jedno piętrowy, kryty blachą;
18) magazyn mąki, budynek murowany, jedno piętrowy, kryty blachą;
19) magazyn mąki, budynek murowany, jedno piętrowy, kryty blachą;
20) „Krupiarnia“, budynek murowany, jedno piętrowy, kryty blachą;
21) budynek murowany, parterowy, kryty dachówką;
22) budynek parterowy, murowany kryty blachą; służy jako magazyn podręczny;
23) budynek murowany parterowy, kryty blachą, służy jako warsztat mechaniczno-ślusarski i stolarnia;
24) „Kotłownia“, budynek murowany, parterowy;
25) „Otrębiarnia“, budynek murowany, trzech piętrowy, kryty blachą;
26) „klozety angielskie“, budynek parterowy, kryty blachą (przybudówka);
27) mały budynek parterowy, murowany (kancelaryjka) przybudówka.

Całe przedsiębiorstwo oświetlone jest własnym prądem elektrycznym, posiada kanalizację własną, oraz w połączeniu z miejską siecią kanałową, posiada instalację wodociągową wewnętrzną i zewnętrzną, i hydrantową.

Budynki 3 i 4 piętrowe posiadają dla celów bezpieczeństw,a drabiny bezpieczeństwa zewnątrz, zaś wewnątrz windy ciężarowo-osobowe.

Realność ogrodzona jest częściowo parkanem z desek, między słupami betonowymi, częściowo parkanem sztachetowym, częściowo zaś siatką drucianą.

Urządzenie mechaniczne młyna składa się z następujących przynależności i maszyn:

Filtru, studni (jako zbiornika) wodociągu z hydrantami, kanalizacji wewnętrznej, maszyny parowej, transmisji, wałów, łożysk, kół pasowych, łożysk wiszących, transporterów, poziomych, ślimakowych, transporterów pionowych, z czerpakami, rur blaszanych, transporterów łączących pasów, wentylatorów, pomp, dynama, podstaw walcowych żytnich, podstaw walcowych pszennych, łożysk wsporczych, zbiorników drewnianych, wentylatorów, cylindrów gazowych, kanału drewnianego, sitów różnych rozmiarów, rozirząsaczy, windy, pralni pszenicy, wag, łuszczarki pszenicy, czyszczelnika pszenicy z kąkolu, maszyny do mielenia odpadków, zbiornika żelaznego, tryjerów, młynka, bębnów, suszarki, otrąb, otrębiarek, oczyszczalników drewnianych, filtrów, oczyszczalnika powietrza, maszyn do obijania końców ziarna, wialni, maszyny do mielenia odpadków, filtrów workowych, sterylizatora pszenicy, oczyszczalnika żyta, spustów do mąki, zbiorników na mąkę, sprzęgieł, sortowników kaszy, łuszczarki jęczmienia, sortownika z wagą, sortownika pęcaku, oczyszczalnika prosa, jaglarki, maszyny do polerowania, śrutownika, kanałów blaszanych, sortownika, rur żelaznych, wag automatycznych, wialni, tokarni, wiertarki, stołu ślusarskiego, szlifierki i ryflarki, kamienia szlifierskiego, wiertarki, kamienia do ostrzenia, dynama dźwigu, heblarki stolarskiej, wag i innych przynależności, dokładnie opisanych w protokole opisu i oszacowania, oraz operacie szacunkowym znajdującym się w aktach II. Km. 2437/34 r.

II) nieruchomość lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Zabłocie składa się z parceli bud. lkat. 22 i parceli gr. lkat. 37, 38 i 39 o powierzchni 31 a. 05 m. 2.

Na realności tej stoi budynek parterowy, stary, drewniany, kryty papą, zawierający dwa mieszkania, po dwa pokoje z kuchniami i przedsionkiem.

Wyposażenie budynku bardzo pojedyncze.

Budynek ten posiada instalację wodociągową i elektryczną.

Niezabudowaną część realności obejmuje ogród warzywny.

III) Nieruchomość lwh. 510 ks. gr. gm. kat. Grabówka składa się z parc. gr. 12/3 o powierzchni 200 m. kw., stanowi część podwórza obiektu fabrycznego.

Szczegółowy opis powyższych realności znajduje się w protokole opisu i oszacowania, oraz operacie szacunkowym w aktach II. Km. 2437/34 r.

Nieruchomości te położone są w Tarnowie przy ul. Kołłątają 9, ul. Topolowej i pl. Kapłanówka, posiadają urządzone księgi hipoteczne przy sądzie Okręgowym w Tarnowie.

a) Nieruchomość lwh. 76 ks. gr. gm. kat, Zabłocie oszacowaną została na sumę **512.675 złotych**, cena zaś wywołania wynosi **384.506 zł. 25 gr.**

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **51.268 zł.**

b) Nieruchomość lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Zabłocie oszacowaną została na sumę **9.240 zł.**, cena zaś wywołania wynosi **6.930 zł.**

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **924 zł.**

c) Nieruchomość lwh. 510 ks. gr. gm. kat. Grabówka oszacowaną została na sumę **160 zł.**, cena zaś wywołania wynosi **120 zł.**

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **16 zł.** Wszystkie trzy nieruchomości oszacowane zostały zatem na sumę **522.075 zł.** — Cena zaś wywołania odnośnie do wszystkich tych trzech realności wyniesie kwotę **391.556 zł. 25 gr.**

Przystępujący do przetargu odnośnie do wszystkich tych trzech realności obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie **52.208 zł.**

Zaznacza się, że wedle operatu opisu i oszacowania biegłych, wszystkie te trzy realności stanowią jednolitą całość gospodarczą.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowie, ul. Marcina 29, sala nr 69, II p.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II w Tarnowie
(—) **Stefan Syrek.**

Do Nr Bud. kons. 754/37/K.

Wzmianka o przetargu

Zarząd miejski w stoł. król. mieście Krakowie ogłasza niniejszym przetargi nieograniczone na:

1) Odnowienie fasad budynku szkoły powszechnej przy ul. Szujskiego L. 2 w Krakowie.
2) Odnowienie fasad i ogrodzeń budynku szkoły powsz. przy ul. Bartosza Głowackiego L. 2 w Łobzowie.
3) Odnowienie fasad budynku szkoły powsz. przy ul. Barskiej L. 45 w Krakowie.
4) Odnowienie fasad i ogrodzeń budynków szkół powsz. przy ul. Topolowej L 20 i Lubomirskiego L. 21 w Krakowie.
5) Odnowienie fasad realności miej. (Fundacja Szołayskich) przy ul. Szczepańskiej L. 11 w Krakowie.
6) Odnowienie fasad budynku „Starego Teatru“ przy placu Szczpańskim w Krakowie.
7) Instalację centralnego ogrzewania przy przebudowie budynku miejskiego na Ośrodek Zdrowia przy ul. św. Krzyża L. 20 w Krakowie.
8) Instalację wodociągową i kanalizację pionową jak pkt. 7).

Termin składania ofert upływa z dniem 13/VII. 1937 roku godz. 12 w południe.

Szczegóły do powyższego przetargu zamieszczone są na tablicy orientacyjnej w Wydziale Budowlanym Zarządu miej., oficyna, II. p., drzwi Nr 27.

Kraków, dnia 3 lipca 1937 r.

Za Prezydenta miasta:
Dr. Rudolf Radzyński
Wiceprezydent miasta.

D. L. AMES 58

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

Poszli znów w kierunku kasyna i tym razem John się zatrzymał przed gościnnie otwartymi drzwiami.

— Moglibyśmy wstąpić i czegoś się napić, bo już mi w gardle przyschło — zaproponował Anglik. — Czasu mamy bardzo dużo. Kto wie, czy tu nie spotkamy pana Calmexa.

Zostawili okrycia w garderobie i przez restaurację udali się do sal gry. Sixsmith postawił trzy razy po dziesięć franków i przegrał. Potem zaczął się przechadzać wolnym krokiem od jednej rulety do drugiej, lecz nie spotkał jednej znajomej twarzy. Zaczął się lekko niecierpliwić — nie mieli znów aż tyle czasu, by go marnować w nocnym lokalu.

Poszli do baru. Człowiek, który ich szpiegował, już był w kasynie. Stał na korytarzu opierając się o ścianę. Sixsmith zaczął się złościć — nie mogło być mowy o udaniu się do El Deshry, dopóki to indywiduum wisiało im na karku.

Zamówił dwie szklanki piwa. Podniósł szklankę do ust, lecz się rozmyślił i postawił ją na ladę, przy której siedzieli na wysokich stołkach.

— Zaraz wrócę, Dick.

John spostrzegł, że ich prześladowca znikł. Chciał wiedzieć koniecznie, gdzie on się podział. Wyskoczył w porę, ponieważ zdążył jeszcze zauważyć, że ów człowiek wszedł do kabiny telefonicznej.

Była to prymitywna budka bez okienek, ustawiona w końcu pustego w tej chwili korytarza.

Sixsmith podkradł się po cichu pod drzwiczki kabiny, tak że szpieg nawet nie przeczuwał jego obecności. W pierwszym momencie miał ochotę wejść, od razu postawić jasno sprawę i rozprawić się stanowczo z tym człowiekiem w sposób, na jaki sobie zasłużył. Po krótkim namyśle odstąpił od tego zamiaru — byłoby rozsądniej dowiedzieć się, co on będzie robił i z kim się skomunikuje.

Tłumacz z Algecirasu zdjął słuchawkę i powiedział:

— El Deshra, cztery...

John przyłożył ucho do drzwi, nasłuchując pilnie i uważając na korytarz, by ktoś się nie zjawił i nie zaskoczył go przy tym zajęciu.

Zdawało mu się, że upłynęła cała wieczność. Nagle usłyszał głos szpiega, mówiącego po hiszpańsku z silnym akcentem francuskim.

— Hallo, tu Henryk... serce Sixsmithowi zabiło mocniej. — Są w kasynie. Za kwadrans podam następne wiadomości. Adios.

Rozległ się cichy dzwonek — człowiek powiesił słuchawkę. John znikł z błyskawiczną szybkością.

Gdy Henryk zajrzał przez oszklone drzwi do baru, Anglik i Amerykanin pili piwo, które sądząc z wyrazu twarzy, bardzo im smakowało.

Po paru minutach znów się udali do sal gry.

5.

Dokładnie po piętnastu minutach Sixsmith przeszedł przez bar i skierował się pewnym krokiem na korytarz, w którym się znajdował telefon. Powtórzyła się ta sama historia: szpieg wszedł do kabiny, zażądał El Deshrę cztery, zameldował, że obaj są ciągle w kasynie i przyrzekł, że za kwadrans znów zadzwoni.

Po powrocie Henryk znalazł obu przyjaciół w restauracji. John wziął kartę win i kreślił na niej w zadumie kółka i trójkąty. Palmer przyglądał się jakiś czas, potem zapytał:

— Co panu jest, Sixsmith? Wygląda pan na bardzo stroskanego.

— Te ćwiczenia geometryczne świadczą o wytężonych rozmyślaniach — odpowiedział Anglik wskazując z dumą na pokreśloną kartę win. — Ale nie liczę na pańską pomoc, bo pan nie zna hiszpańskiego. Prawda?... Zaraz... — Urwał, zastanawiając się na moment. Potem wyjął bilet wizytowy, napisał kilka słów i wręczył bilet kelnerowi z dołączeniem monety dziesięcioszylingowej.

— Dostanie pan drugie dziesięć szylingów, jeśli mniej więcej za trzy minuty ta kartka będzie w hotelu „Valencia“.

Kelner skłonił się i odszedł prędko. W ciągu następnych dziesięciu minut John zdradzał zniecierpliwienie i wszystkie próby Palmera wyciągnięcia zeń jakichkolwiek wyjaśnień okazały się bezskuteczne. Nagle Anglik wstał, skłonił się uprzejmie panu który się zbliżył do ich stolika i przysunął krzesło przybyłemu.

— Pan będzie łaskaw zająć miejsce. Mam nadzieję, że panu nie przeszkodziłem

Ryszard van Winkle usiadł, otarł spocone czoło, zaczerpnął powietrza.

— Co się stało? — zapytał wreszcie, patrząc z ciekawością na skupioną twarz swego przyszłego zięcia.

— Przepraszam najmocniej — odparł Sixsmith. — Wiem, że postąpiłem bezczelnie, pisząc do pana, ale muszę prosić o wyświadczenie mi wielkiej przysługi. Niestety, sprawa jest bardzo pilna i w tej chwili proszę mi darować, lecz naprawdę nie mam czasu na wytłumaczenie swego postępowania.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.